Nr. 64b. Dnia 4 marca. Wtorek. Dnia 21 lutego (4 marca) 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie) rozpocznie się o godzinie 9-ej zrana nowenna do św. Józefa.

— Pierwsze suche dni kwartałowe przypadają w r. b. na dzień 5-ty, 7-my i 8-my, tj. na środę, piątek i sobotę. Post ten przypomina, iż wierni w dawnych czasach używali w poście pokarmów suchych, poprzestając tylko na samym chlebie. Dnie rzeczone poświęcić należy, oprócz postu, modlitwie i jałmużnom.

— Jutro nabożeństwo pasyjne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim). Kazania w ciągu całego postu mieć będzie ks. Dembowski, prokurator seminarjum metropolitalnego.

Przegląd polityczny.

A więc trójcesarski związek wskrzeszony!... Potrzeba zaiste na to potężnego umysłu księcia Bismarka, aby w kilkomiesięcznej zaledwo przestrzeni czasu dokonać tak gruntownego przeobrażenia swej wiary politycznej i, powracając do pierwszej miłości, z tak olimpijską pogardą dla zaskoczonego niespodzianką świata przytulić do łona dzisiaj to, w czem się czuło wczoraj jeszcze jad wężów Gorgony... Przymierze Niemiec z Rosją — to najśmielsza improwizacja, na jaką się historja współczesna zdobyła. Prowadzą się dzisiaj szybko wojny, bo przyśpiesza tok ich ułatwiona komunikacja, ale nawet w wieku pary i telegrafu nie kojarzyły się dotąd tak szybko przymierza, zwłaszcza na gruncie od lat pięciu gorliwie mierzwą niezgody uprawianym. *Standard* londyński pośpieszył wczoraj zadziwić świat sensacyjną wiadomością o podpisaniu rzeczywistego traktatu przymierza na lat pięć pomiędzy Austrją, Niemcami i Rosją.

Jakie warunki? Cofnięcie wojsk rosyjskich od granicy Niemiec i Austrji, *status quo* na półwyspie Bałkańskim, uznanie aneksji Bośnji i Hercegowiny, dokonanej przez Austrję, rękojmia niepopierania francuskich projektów odwetowych, wspólne poręczenie pokoju. Ależ to nie przymierze, to raczej zawieszenie broni z określonym terminem, w czasie którego nie wolno żadnej ze stron wojujących ruszyć się ze stanowisk, do których dotarła. Nie ma w rzędzie warunków przymierza zasady, programu, idei, jest tylko chwilowe opuszczenie do nogi karabinu, który mierzył już w pierś przeciwnika.

Status quo na półwyspie bałkańskim niczemu nie przesądza; pośrednio punkt ten powiada: pozwala się Austrji gospodarować moralnie i ekonomicznie w tych państewkach bałkańskich, które już sobie materjalnie lub politycznie podbiła, a zatem w Serbji, Bośnji i Hercegowinie; pozwala się toż samo Rosji uprawiać, jak dotąd, politykę faktycznego protektoratu w Bułgarji i Czarnogórzu. Wykreślone zostają dwie sfery wpływu na lat pięć, „z zastrzeżeniem swobody akcji na przyszłość”.

Przymierze zawarte we Friedrichsruhe uważać można przeto za dłuższą pauzę w rozwoju politycznym trzech mocarstw po szlakach, wskazanych im bądźto przez tradycję historyczną, bądź przez współczesny interes. Na taką pauzę zgodziła się zwłaszcza Rosja w zakresie swojej polityki orjentalnej. Jest ona pewną, że przez owych lat pięć wpływy jej na półwyspie bałkańskim nie osłabną, a po latach pięciu kto wie, o ile dogodniej ułożą się warunki dla urzeczywistnienia historycznych jej planów. Kto poręczy, że na czele Niemiec będzie stał tenże sam mąż stanu? Pięciolecie owo potrafi Rosja spożytkować zręcznie na przygotowanie sobie gruntu do akcji w owej chwili, gdy stosunki wewnętrzne i zewnętrzne pozwolą jej wziąć inicjatywę w dalszych przeobrażeniach karty geograficznej Europy.

Natłok spraw bieżących, związanych z tą nową, wielką ewolucją polityczną Europy, nie pozwolił nam dotąd zająć się przebiegiem posiedzenia angielskiej izby wyższej z dnia 22-go z. m., na którem lord Salisbury podniósł sprawę mieszkań dla robotników w gęsto zaludnionych miejscowościach Anglji i zażądał wyboru komisji, któraby się zbadaniem tej piekącej w stosunkach angielskich kwestji zajęła. Lord Carrington oświadczył w imieniu rządu, że wita z radością wniosek przewódcy opozycji, a książę Walji, następca tronu, obecny na posiedzeniu, poparł w gorących i przekonywających słowach wywody obu poprzednich mówców. Prosił on, aby go wybrano do komisji, powołał się na to, że od lat wielu zajmuje się gorliwie badaniem tak żywotnej dla warstw ubogich kwestji, i dodał, że właśnie przed kilkoma dniami zwiedził dwie najuboższe dzielnice Londynu, a znalazł tam stan rzeczy, któregoby żadne pióro opisać nie zdołało... „Mniemam—zakończył książę Walji—że badania komisji dadzą nam podstawę do zalecenia parlamentowi tak stanowczych i radykalnych zarządzeń, któreby nietylko miały na celu ulepszenie mieszkań, lecz i poprawę ogólnego położenia ludności ubogiej.”

Słowa księcia znalazły pożądany odgłos w izbie lordów, która jednogłośnie przyjęła wniosek i powołała do komisji, obok księcia Walji, kilkunastu najwybitniejszych członków obu stronnictw, polecając jej zarazem, aby niezwłocznie rozpoczęła swą działalność. Według jednomyślnego zdania prasy angielskiej, czas był już największy zająć się sprawą, poruczona właśnie „komisji królewskiej”, gdyż złe wzrosło do rozmiarów zagrażających istotnie całemu społeczeństwu. Przy tej sposobności przypominają dzienniki ważne dziełko, jakie ukazało się przed kilku miesiącami w Londynie; zawiera ono spostrzeżenia wielu mężów, zajmujących poważne stanowiska i należących do stowarzyszenia: „Congregational Union”, zebrane w wędrówce po najuboższych zakątkach olbrzymiej metropolji. Pomiędzy innemi znajdują się tutaj następujące przerażające obrazy: „W każdej izdebce tych gnijących i walących się domów mieszka po dwie i trzy rodziny. W jednym z lochów podziemnych znaleźliśmy rodzinę z pięciu głów złożoną, a obok chorego na ospę nędzarza, jego żonę i kilkoro dzieci zupełnie nagich i pokrytych skorupą błota. W innem znowu miejscu w podziemnej izdebce mieściło się siedmioro ludzi obok trupa, spoczywającego na tapczanie. W pewnej komórce znaleźliśmy biedną wdowę z trojgiem dzieci, z których jedno zmarło przed trzynastoma dniami i leżało tam niepogrzebane. Mąż tej kobiety, zgnębiony nędzą, odebrał sobie życie przed tygodniem. Gdzieindziej w małej, dusznej komórce mieszka ojciec, matka i 6-ro dzieci, z których jedno kona na szkarlatynę. W tych wszystkich przybytkach nędzy o najniezbędniejszych nawet sprzętach nie może być mowy. Kupa brudnych łachmanów i zgniłej słomy zastępuje łóżka. Głód trawi tych nędzarzy i popycha do ohydnych zbrodni.” Dziełko, o którem mowa, zawiera mnóstwo takich przerażających szczegółów, które nie przedstawiają bynajmniej wyjątkowych wypadków, lecz kreślą obraz nędzy, gnębiącej całe dzielnice olbrzymiego miasta i setki tysięcy mieszkańców.

Br. Z.

Tydzień narad cłowych.

W ubiegłym miesiącu odbywały się w ministerjum skarbu obrady w przedmiocie cła od węgli i surowca.

Pogadanka przyrodnicza.

Paryż dnia 28-go lutego.

Stos Skriwanowa.—Praca matematyczna p. Kowalewskiej.—Sztuczne dzieci.—Kolej żelazna na lodzie.—Sposób budowania miast w ciągu jednej doby. — Cegły z korka.—Koła i szyny papierowe.

W poprzedniej pogadance wspomniałem, iż do małych lampek elektrycznych najpraktyczniejsze są elemenciki typu Poggendorff-Grenet z dwuchromianem potażu, zastosowane do użytku podręcznego przez p. Trouvé.

Obecnie przybył nam nowy wynalazek tego rodzaju... Właściwie przybyło ich kilkanaście, a panna Rositta Mauri nie może się opędzić przed wynalazcami, którzy za jej pośrednictwem chcą przejść do nieśmiertelności. Ale na nieszczęście wszystkie te pomysły niewiele są warte—dlatego też o jednym tylko tu wspomnę.

Należy on do p. Skriwanowa, który już na wystawie paryskiej zwrócił uwagę swoim minimalnym stosem, służącym do poruszania dzwonków domowych. Cała baterja elektryczna mieściła się w krążku z guzikiem, który naciskało się, chcąc dzwonić. Naciśnięcie guzika tworzyło połączenie cynku z płynem i dawało prąd.

Obecnie p. Skriwanow zrobił podobny elemencik na innej zasadzie, w zastosowaniu do małych lampek.

Kwestja oświetlania praktycznego na małą skalę pozostaje wprawdzie, jak była, nierozstrzygniętą—ale w każdym razie jest to postęp, przynajmniej w jednym kierunku.

P. Skriwanow ma słabość do rzeczy małych. I trzeba przyznać, że jemu pierwszemu udało się otrzymać znaczną stosunkowo siłę prądu przy najmniejszych rozmiarach stosu. Cały stos zamknięty w oprawie kauczukowej zajmuje w kieszeni miejsce pugilaresu, waży około 100 gr., ma siłę większą niż jeden element Leclanché, niewiele mniejszą od Bunzena i dwa takie elemenciki wystarczają do utrzymania w lampce światła jednej świecy przez niespełna dwie godziny, a przy czterech elementach otrzymuje się światło 2-ch świec.

Za jaką cenę?...

Ba! o cenę nie trzeba się pytać. Jest to tylko zabawka dla amatorów, którzy zechcą co kilka godzin zmieniać zapas chlorku srebra służącego do spalenia wodoru, przy biegunie dodatnim. Bez tego dodatku kosztownej soli, prąd powstały z samego działania potażu na cynk byłby za słaby i za krótkotrwały.

Z tego i z poprzednich przykładów czytelnik może mieć przybliżone pojęcie o tem, z jak wielkiemi trudnościami muszą walczyć wynalazcy, chcący oświetlenie elektryczne na małą skalę uczynić możliwem i praktycznem.

*

Połączenie siły ze stałością prądu elektrycznego jest tedy rzeczą trudną, ale niewiele łatwiejszem wydaje mi się zadanie połączenia suchej, abstrakcyjnej zdolności matematycznej z wdziękiem prawdziwie kobiecym.

Sztuki tej dokazała p. Zofja Kowalewska, którą miałem przyjemność poznać w Paryżu, a która obecnie jest profesorem wyższej matematyki w Sztokholmie.

Ostatnia jej praca nadesłana paryskiej Akademji ma za przedmiot „rozchodzenie się światła w środkach krystalicznych”. P. Kowalewska podjęła w niej analizę matematyczną Lamé'go i przez umiejętne ułożenie równań zadania doszła do rezultatów zarazem prostszych i ogólniejszych. Rachunek Lamé'go wymagał mianowicie przyjęcia hipotezy eteru nieważkiego, otaczającego każdą cząstkę materji ważkiej, podczas gdy rachunek p. Kowalewskiej stosuje się w ogóle do pewnej formy ruchu materji, bez uciekania się do hipotezy eteru „nieważkiego”.

Jest to więc praca i oryginalna i w dobrym kierunku podjęta, a mamy nadzieję, że nie będzie ostatnią.

*

Skoro kobiety w Europie zabierają się d[illegible]wyższej matematyki, to nie powinno nas dziwić, iż [illegible]zorna i bardziej od nas pomysłowa Ameryka zaczyna już myśleć o robieniu dzieci z... kauczuku.

Na razie jednak wynalazek ten nie ma jeszcze pretensji do zapewnienia trwałości rodzajowi ludzkiemu, ma on tylko na celu przedłużenie życia pewnej kategorji *yankesów*, tych mianowicie, którzy dużo podróżują...

Wiadomo, iż nic tak nie skraca życia jak trudy połączone z bezsennością. Wiadomo także, iż przeciętny mężczyzna nie może spać w pokoju, w którym dzieci krzyczą... Ktoś wprawdzie powiedział, że wtedy są one najprzyjemniejsze, ponieważ je

Z uwagi, iż sprawa ta dotyczy bezpośrednio stosunków przemysłowych kraju naszego, oraz iż w obradach petersburskich brali poważny udział przedstawiciele miejscowych zakładów i instytucyj, postanowiliśmy zaznajomić ogół naszych czytelników, interesujących się kwestjami ekonomicznemi kraju, z przebiegiem dyskusji w jednej z najbardziej żywotnych dla nas materyj.

W liczbie uczestników narady ministerjalnej znaleźli się następujący delegaci komitetów warszawskich — giełdowego i przemysłowego, pp. Józef Bocheński właściciel zakładów żelaznych w gubernji radomskiej, Juljan Epstein dyrektor towarzystwa „Lilpop, Rau i Loewenstein" w Warszawie, Stefan Kossuth przedstawiciel przemysłu łódzkiego, Ludwik Mauwe dyrektor główny kopalń węgla hr. Renarda w Sosnowicach i F. Wojciechowski współwłaściciel odlewni i fabryki maszyn w Warszawie. Oprócz tych zasiadali jeszcze w komisji pp. A. Laski, jako przedstawiciel kolei dąbrowieckiej, S. Olszewski reprezentujący towarzystwo przemysłowe i M. Sędzikowski przedstawiciel zakładów żelaznych „Huta Bankowa" w Dąbrowie górniczej. Wreszcie komplet ten uzupełniali pp. J. G. Bloch i W. E. Rau, bezpośrednio zaproszeni na naradę przez p. ministra finansów.

Na posiedzeniach przewodniczył dyrektor departamentu przemysłowo-handlowego p. Jermakow, prezes komisji do rewizji taryfy celnej.

Obrady trwały tydzień cały, odbywały się zaś codziennie, przyczem pierwsze cztery dni od d. 11-go lutego poświęcono sprawom węgla, dwa zaś ostatnie do d. 16-go z. m. sprawom surowca.

Zaraz na pierwszej sesji wytoczono kwestję cła od węgla zagranicznego, sprowadzanego przez komory Królestwa Polskiego, mianowicie kwestję podwyżki tego cła o $1\frac{1}{2}$ kop. w złocie na pudzie.

Dyskusję niezmiernie ożywioną otworzyli pp. J. G. Bloch i S. Kossuth, dowodzący, iż dobro przemysłu wymaga zawieszenia wszelkich zmian w taryfie celnej, iż ciągłe innowacje w cłach sprowadzają chaos i niepewność w stosunkach przemysłowych.

Wstępne te jednak uwagi nie wpłynęły na ton dalszych przemówień...

Pierwsi odezwali się zwolennicy protekcji cłowej, pp. Jossa b. prezes pierwszego zjazdu górników polskich w Warszawie, Awdakow przedstawiciel donieckiego zagłębia węglowego i Mauwe, żądając zwyżki do $2\frac{1}{2}$ kop.

Głównym motywem, na którym protekcjoniści uzasadniali swoje żądania, była okoliczność, iż kopalnie szląskie szybciej się rozwijają od dąbrowieckich, iż węgiel szląski wchodzi do kraju w ilości 17 mil. pudów rocznie na 90 mil. produkcji miejscowej, szkodząc przez to kopalniom krajowym.

Opozycja znalazła godnego rzecznika w osobie p. S. Kossutha z Łodzi. Pan K., odpowiadając poprzednikom, słusznie zwracał uwagę, iż kopalnie Królestwa rozwinęły się przedewszystkiem pod wpływem rozwoju przemysłu. Jeżeli więc węgiel szląski dotąd znajduje u nas pole zbytu, to pochodzi to ztąd, iż przemysł nasz zrobił szybsze postępy niż górnictwo, nie będące w stanie zadosyćuczynić potrzebom.

Na to jeden z delegatów departamentu górniczego wyraził opinję, iż cło wyższe jest potrzebne właśnie dlatego, ażeby władza górnicza mogła znaglić właścicieli kopalń do przejścia od dotychczasowego systemu marnotrawnego odbudowy do systemu polegającego na wypełnianiu wykopów, droższego wprawdzie, lecz też nieporównanie racjonalniejszego.

Z kolei przemawiali członkowie, zajmujący stanowisko pośrednie, tj. broniący podwyżki cła tylko o $\frac{1}{2}$ kop. czyli do $1\frac{1}{2}$ kop., mianowicie pp. Bloch, Rau i Antypow; ostatni badał sprawę węglową z polecenia specjalnego ministerjum.

Jak zwykle w podobnych razach, obozy pozostały przy swoich poglądach, odmawiając ustępstwa. To też bardzo trafnie przemówił w końcu narady pierwszej p. Kossuth, streszczający wnioski i opinje głosujących, dowodząc, iż sprawa należycie wyjaśnioną nie została, iż jedni mogą uważać cło $2\frac{1}{2}$ kop. od puda za niskie, dla drugich znowu wystarczającem będzie cło $1\frac{1}{4}$ kop. Ostatecznie p. K. w imieniu przemysłu przetwórczego gorąco przeciwko wszelkiej podwyżce cłowej na węgiel zaprotestował.

Na drugiej sesji agitowala się mniej już dla naszych czytelników interesująca sprawa oclenia węgla, dowożonego do portów azowskich i czarnomorskich.

Do stosunków kraju naszego wrócono znowu na posiedzeniu trzeciem, tu bowiem dyskutowano kwestję cła od węgla, przywożonego przez granicę suchą południowo-zachodnią.

I w tym przedmiocie jednak nie wypowiedziano ostatecznych konkluzyj, kwestję wyczerpujących.

Na zaznaczenie zasługuje tylko przemowa p. Kossutha. Przedstawiciel Łodzi podnosił wpływ kolei dąbrowieckiej na kopalnie i górnictwo krajowe w ogóle. Wykazywał dalej, iż dzięki tej kolei węgiel zagłębia dąbrowskiego znajdzie zbyt w trzech gubernjach, kieleckiej, radomskiej i lubelskiej, obfitujących w bogate materjały kopalne, dotąd nieeksploatowane, wreszcie, iż sama kolej nowa zwiększy produkcję węgla, który też powinien szukać punktu rozwoju w tych przyjaznych okolicznościach, lecz nie w podwyżkach cłowych, ujemnie oddziaływających na wszelkie inne gałęzie przemysłu.

W ten sposób toczyły się jeszcze obrady na sesji czwartej, poświęconej cłu od węgla w portach bałtyckich.

W ogóle, streszczając przebieg rozpraw, zaznaczyć wypada, iż przeciwnicy protekcji cłowej wyróżniali się na mównicy bardzo zaszczytnie.

Kończąc, nie możemy pominąć milczeniem dwóch epizodów, wprawdzie nie mających nic wspólnego z przemysłem, lecz za to charakteryzujących panującą dziś w pewnych względach modę.

Mówimy o proteście p. Skalkowskiego przeciwko mowom francuskim pp. Blocha i Rau'a i o arcykomicznym proteście p. Felknera, nie uznającego za krajowe wszystkich zakładów, które posiłkują się materjałem zagranicznym, nawet jeśli materjału tego kraj całkiem nie posiada, jak np. koks.

Na dwóch ostatnich posiedzeniach w sprawie cła od surowca przemawiali z naszych przemysłowców pp. Olszewski, Wojciechowski i Sędzikowski. Pierwszy zwracał uwagę na niezmiernie ważną dla kraju kwestję — braku komunikacyj, przytaczając, iż np. Towarzystwo warszawskie przemysłowe nie może korzystać z własnych pieców w Drzewicy z powodu kosztownego dowozu. Drugi znowu mówca silnie argumentował za potrzebą oclenia maszyn i narzędzi w razie oclenia surowca.

I na tem koniec obrad, które od dwóch tygodni zajmują opinję przemysłową kraju całego i których rezultat wzbudza istotne zajęcie. W tej chwili jednak o skutkach narady w ministerjum finansów przesądzać niepodobna. Przytoczone wyżej głosy były i pozostaną opinją rzeczoznawców, wezwanych do wypowiedzenia zdania doradczego...

Czy zaś władza decydująca pójdzie za tem zdaniem lub nie, to pokaże dopiero niedaleka przyszłość...

Fr. Ol.

Listy lwowskie.

Lwów dnia 29-go lutego.

Przed trzema dniami skończył się tegoroczny szalony karnawał i Lwów zaczyna powoli wracać do stanu normalnego, ku nieutulonemu żalowi licznego zastępu mam, mających córki na wydaniu i Fikalskich, co w ciągu ubiegłych kilku miesięcy byli bardzo poszukiwani, a obecnie utoną aż do przyszłych zapust w fali zapomnienia i pyłu rozmaitych biur, z których wyciągnięto ich chwilowo na śliskie pole posadzek salonowych, jedynie dzięki zaletom, jakie posiadają ich... nogi.

Spodziewać się potrzeba, że wobec zmniejszonego popytu na nogi, głowy, których liczba jest bardzo ograniczoną, odzyskają przynależne im prawa, co będzie tembardziej pożądanem, że podczas wielkiego postu rozstrzygać się będą sprawy pierwszorzędnej wagi dla naszej prowincji, a w pierwszym między niemi rzędzie sprawa ostatecznego rozwikłania interesów czyli likwidacji Banku włościańskiego.

Drugi już miesiąc mija od czasu, jak bank ten złowrogi istnieć przestał i jak zawiązał się komitet złożony z pierwszych luminarzy naszego prowincjonalnego świata obywatelskiego i finansowego, w celu prawidłowego przeprowadzenia owej likwidacji, a dotychczas nietylko nie rozpoczęto żadnej akcji, ale o ile wiadomo nie zdecydowano bodaj w zasadzie, jaką drogą ów komitet pójdzie i jakie środki przedsięweźmie dla zabezpieczenia w granicach możliwości praw wierzycieli upadłego banku i dla zapewnienia jaknajwiększych ulg jego dłużnikom.

Nie chcę bynajmniej zaprzeczać prawdziwości znanej sentencji mędrca wschodniego: „jeżeli mowa srebrem, to milczenie jest złotem"; mimo to jednak nie mogę nie przyznać, że komitet pomocniczy, który się podjął przeprowadzenia likwidacji Banku włościańskiego, trochę zanadto tem złotem szafuje, a utrzymując przez całe dwa miesiące publiczność w zupełnej niewiadomości co do działania swego, przyczynia się z jednej strony do zaniepokojenia jej, a z drugiej pozostawia wolne pole ludziom złej woli do rozpowszechniania najniedorzeczniejszych wieści.

Że zaś rozmaite „katylinarne egzystencje" korzystają skwapliwie z milczenia komitetu, dowodzić to uważam nawet za zbyteczne; któż nie wie bowiem, iż każdy szlachcic uważa się zawsze za urodzonego kandydata do korony, a ponieważ nie ma obecnie sposobności ubiegania

---

wówczas wynoszą; ale na nieszczęście metoda ta nie da się zastosować podczas podróży w wagonie.

Zważywszy przytem okoliczności, pewien pomysłowy wynalazca z Nowego Jorku postanowił zapobiedz złemu przez użycie metody: *similia similibus curantur* czyli, mówiąc po polsku, „klin klinem wybić"...

I w tym celu ogłasza co następuje:

„Po długich badaniach i uciążliwych próbach inżenierowi naszej fabryki wyrobów podróżnych udało się dojść do fabrykacji dzieci sztucznych, które krzyczą zupełnie tak jak prawdziwe.

„Poręcza się, iż do przedziału pociągu kolejowego, w którym głos takiego sztucznego dziecka da się słyszeć, żaden inny podróżnik wsiąść się nie odważy i nasi szanowni klijenci mogą być pewni, że tym sposobem zdobędą samotność i spokój tak pożądany w podróży.

„Dziecko sztuczne nr 1, z głosem istotnie rozpaczliwym i z doskonałą regulacją jego odcieni, kosztuje 10 dolarów.

„Dziecko nr 2 z jękami gwałtownemi, niemożliwej do wytrzymania rzewności, 5 dolarów.

„Dziecko zwyczajne nr 3, które wydaje krzyk przenikliwy ale dorywczy tylko, 2 dolary..."

Dzięki temu genjalnemu pomysłowi, podróżnik, który chce całą noc spać spokojnie, potrzebuje tylko na każdej stacji, to znaczy mniej więcej co pół godziny, naciskać brzuch sztucznemu dziecku, dopóki pociąg nie ruszy.

*

Amerykanie są istotnie nieporównani!

Mniejsza, że robią sztuczne a krzykliwe dzieci — i my potrafimy tworzyć bardzo krzykliwe kaczki dziennikarskie, nawet bez kauczuku — ale oni umieją i lepsze rzeczy.

Dla nas np. „zamki na lodzie" są mrzonką — dla nich „kolej żelazna na lodzie" stała się już rzeczywistością.

Jakim sposobem?—zapytasz czytelniku.—Bardzo prostym... Położyli szyny i jeżdżą...

Ależ lód się załamie!

Takby myślał każdy człowiek pospolity, mniemający, iż w niektórych kwestjach próbowanie byłoby zbytecznem, skoro niemożliwość jest oczywistą.

Ale dla amerykanów niemożliwość nigdy nie jest oczywistą. Mają oni ten piękny zwyczaj, że zanim jakiś projekt porzucą, pierwej go sto razy z rzędu spróbują. Spróbowali i udało się odrazu.

Rzecz się tak miała...

Rzeka św. Wawrzyńca posiada tylko jeden most Victoria, łączący stację Hochenlaga z Longueil, odległy od brzegów Atlantyku na 1,600 kil. Chcąc przejeżdżać bliżej brzegów, trzeba było nakładać drogi; a nadto towarzystwo kolejowe, które most stawiało, korzystając z monopolu, pobiera znaczną opłatę od pociągów innych towarzystw, które przez jego most przechodzą. Kompanja *South Eastern* (południowo-wschodnia) postanowiła tych niedogodności uniknąć, przynajmniej przez ciąg trzech miesięcy zimowych, kładąc szyny wpoprzek rzeki na lodzie.

Ponieważ zaś lód przedstawiał znaczne nierówności, poukładano najpierw dwie wysokie poprzeczki z drzewa na 5 do 8 metrów długie i na 2 metry od siebie oddalone; poprzeczki te są spojone podłużnie innemi belkami, których górna powierzchnia daje dokładny poziom. Na tej podstawie, która niejako całą szybę lodu zesztywnia i krępuje, położono dopiero zwykłe podkładki i szyny systemu Vignola, całą zaś przestrzeń środkową, między kratownicą belek, wypełniono lodem tłuczonym, który polany następnie wodą pompowaną z przyrembla, zbił się w jedną masę, tworząc jakby mur fundamentowy, zwinięty z szybą lodową rzeczną.

I pomimo, że grubość tej ostatniej wynosi tylko 6 centymetrów, wytrzymałość drogi jest doskonałą i ruch odbywa się bez przerwy...

Gdy lód zacznie mięknąć, zdejmą rusztowanie i schowają do magazynów, tak jak my przechowujemy futra przez lato.

A jedna doba zimowa wystarczy, aby drogę złożyć na nowo. Czy nie dość szybko?!

*

Zawsze to 24 godzin!

Kawał czasu, może nawet zawiele na jedną marną drogę żelazną!

Jeżeli bowiem chcesz wiedzieć, łaskawy czytelniku, ile czasu potrzebują koloniści amerykańscy na założenie nowego miasta — to ci zaraz powiem.

W miejscu skrzyżowania dwu dróg żelaznych: *Gulf-Colorado-Santa-Fe* i *Texas-Saint-Louis* ogłoszono sprzedaż gruntów.

Oznaczonego dnia rano podzielono puste place na kilkaset posesyj i wytknięto ulice. Licytowanie zajęło niewiele więcej jak godzinę czasu, czyli średnio półtorej minuty na każdą posesję. W godzinę tedy wszystkie 442 placów, obejmujących 300 akrów gruntu, były sprzedane.

się o takową, czuje się więc powołanym do krytykowania wszystkich i wszystkiego i to o tyle ostrzej i bezwzględniej, o ile sam mniej robi i mniej rozumie rzecz, którą krytykuje. Dlatego też, jakkolwiek rzeczony komitet nic jeszcze nie zrobił, a może sam jeszcze nie wie co zrobić będzie w stanie, gdyż zależy to od tego, czy rząd udzieli mu pomocy pieniężnej, wszystkie przypuszczalne postanowienia jego zostały już na wszystkie strony przenicowane i w czambuł potępione.

Oczywiście, że na krytyki i potępienia tego rodzaju nie należałoby zwracać żadnej uwagi, bo podstawą ich jest zawsze, jeżeli nie zła wola i obrażona ambicja, to z pewnością gruba nieświadomość rzeczy i zarozumiałość; na nieszczęście niepodobna jednak zupełnie lekceważyć niemi w tym wypadku, bo przyczyniają się one do podkopania wiary publicznej w działalność komitetu, której skuteczność zależy głównie od tej wiary i od czynnego poparcia ze strony całego myślącego ogółu. Jeżeli dodamy do tego, że świętojurcy w wiadomych celach szerzą agitację między ludem, wmawiając weń, że szlachta zawiązała się w komitet jedynie dla obdarcia chłopów, którzy nie powinni nic płacić Bankowi włościańskiemu, gdyż cesarz cały dług im darował, to będziemy mieli dopiero słabe wyobrażenie o zamieszaniu pojęć, jakie o tej sprawie tu panują, a zarazem zrozumiemy jak ważną jest rzeczą, iżby stan jej został w jaknajkrótszym czasie całkowicie wyjaśniony i żeby usunięto co najprędzej wszelką pod tym względem niepewność. Nie wątpię ani na chwilę, że członkowie komitetu obywatelskiego przejęci są najlepszemi chęciami i że gotowi są ponieść nawet ofiarę dla niedopuszczenia do wywłaszczenia włościan, dobrzeby jednak było, żeby pamiętali o tem, iż „*bis dat qui cito dat*“ i żeby dlatego mniej się namyślali a więcej działali.

Dotychczas jeden tylko hr. Artur Potocki zrozumiał, w jaki sposób można najskuteczniej pomódz włościanom przy spłacie długu ich Bankowi włościańskiemu, gdyż sam z własnych funduszów długi te, w kwocie 200,000 złr. zapłacił za włościan powiatu, w którym mieszka i zawarł z nimi umowę, na mocy której mają mu oni sumę ową zwrócić w ciągu dziesięciu lat ratami i z małym procentem wynoszącym 4%.

Wprawdzie niekażdy może przykład ten naśladować, gdyż niewielu jest takich, którzyby mieli tyle majątku ile „pan na Krzeszowicach“ dochodu; sądzę jednak, iż gdyby magnaci nasi mniej się bawili w popularność, a więcej kraj kochali, niejeden z nich mógłby zrobić bodaj część tego, co zrobił hr. Artur Potocki, a wtedy sprawa upadłości Banku włościańskiego rozwikłałaby się sama przez się i moglibyśmy być zupełnie spokojni o los włościan.

Wszelkie operacje, mające na celu zupełne spłacenie lub konwersję długów w Banku włościańskim zaciągniętych, są obecnie znacznie ułatwione, z powodu, że listy zastawne tego Banku spadły o połowę ich wartości. Bank zaś przy spłacie długu musi je przyjmować *al pari*. Mówią i piszą o tem, że w wielu powiatach obywatelstwo chce zrobić zbiorowo to, co hr. Artur Potocki zrobił własnemi funduszami w swoim powiecie. Dotychczas są to tylko projekta, na urzeczywistnienie których poczekamy jeszcze czas pewien...

Wracając do komitetu obywatelskiego, to zdaje się być rzeczą pewną, iż zasłona tajemnicy, którą zamiary i plany jego są okryte, zostanie za dni kilka uchyloną, gdyż na dzień 6-ty marca zwołane jest pełne jego posiedzenie, na którem uchwalony zostanie ostateczny program jego akcyj. Dotychczas wiadomo tylko, iż po dokładnem zbadaniu *passivów* i *activów* upadłego Banku komitet przyszedł do przekonania, że likwidacja może się odbyć w warunkach stosunkowo pomyślnych, gdyż wierzyciele mogą otrzymać 50—60% swych należności, a dłużnikom zredukowane zostaną wszystkie procenta lichwiarskie i kary zwłoki na 6%. Czy rachunek ten nie okaże się zbyt optymistycznym? o tem przekonamy się z przebiegu obrad komitetu dnia 6-go marca i dlatego też wstrzymuję się obecnie z wszelkim sądem o tej sprawie.

W tutejszym wielkim świecie zajmują się obecnie może więcej nawet, niż Bankiem włościańskim, wielce skandalicznem zajściem pomiędzy dwoma magnatami noszącymi głośne w Polsce całej nazwiska, z których jeden, wbrew rycerskim tradycjom rodu, odmówił satysfakcji honorowej drugiemu, motywując ową odmowę swoją tuszą i znacznym majątkiem, wskutek czego sekundanci przeciwnika postanowili o postępku tym jego zawiadomić wszystkie kluby we wszystkich europejskich stolicach.

„*Nomina sunt odiosa*“ i dlatego nazwisk zapaśników nie wymieniam, chociaż obydwaj oni są bardzo dobrze w Warszawie znani.

Maska.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W urzędowych *Kijowskich wiadomościach gubernjalnych* znajdujemy następujące szczegóły o podatku procentowym, opłacanym przez majątki osób pochodzenia polskiego w gubernji kijowskiej. Według prawa z dnia 3-go marca r. 1869-go, rozkład podatku na każde trzechlecie winien być sporządzany najpóźniej w miesiącu lutym, zaś z mocy rozkazu z dnia 31-go grudnia r. 1870-go podatek procentowy ma być zawieszony we wszystkich 9-iu gubernjach zachodnich z chwilą, gdy $\frac{2}{3}$ przestrzeni własności ziemskiej przejdzie w ręce osób niepolskiego pochodzenia, ilość zaś ostatnich wyniesie przynajmniej połowę ogółu właścicieli. Wskutek tego w grudniu r. 1882-go ministerjum finansów wystąpiło do władz miejscowych z zapytaniem, jaki zachodzi obecnie stosunek procentowy pomiędzy właścicielami w kraju zachodnim, oraz jaki będzie przypuszczalny rozkład podatku na trzechlecie od roku 1884-go. W odpowiedzi na to wydział gubernjalny kijowski sporządził następujący wykaz podatku: w powiecie kijowskim 12,045 rs. 31 kop., wasilkowskim 33,330 rs. $31\frac{1}{4}$ kop., taraszczańskim 31,990 rs. $23\frac{1}{4}$ kop., zwienigrodzkim 12,924 rs. $82\frac{1}{4}$ kop., humańskim 26,957 rs. $72\frac{1}{2}$ kop., lipowieckim 25,829 rs. 14 kop., skwirskim 29,981 rs. $22\frac{1}{4}$ kop., kaniowskim 21,145 rs. $49\frac{1}{2}$ kop., czerkaskim 8,529 rs. $56\frac{3}{4}$ kop., czyhryńskim 8,918 rs. $76\frac{1}{4}$ kop., radomyślańskim 17,000 rs. $35\frac{1}{4}$ kop. i berdyczowskim 29,175 rs. $74\frac{3}{4}$ kop., ogółem rs. 257,128 kop. 70. W r. 1881-ym podatek obliczano w sumie 278,737 rs. $3\frac{3}{4}$ kop., zmniejszenie więc wynosi 21,608 rs. $33\frac{3}{4}$ kop., pochodzące ze zmniejszenia podatku do $\frac{1}{4}$ części z majątków małoletnich.

= W roku akademickim 1882/3-im uniwersytet petersburski liczył, jak donosi *Kraj*, 2,024 studentów, w tej liczbie zaś 242 polaków, czyli 11·9%. Wszystkich stypendjów było w uniwersytecie 344, polacy zaś otrzymali 40, tj. 11·6%. Z liczby stypendjów 25% przypada na Królestwo, 15% na gubernje południowe i 60% na litwinów i białorusinów.

= W sferach rządowych agituje się projekt obostrzenia odpowiedzialności karnej budowniczych, techników i ich pomocników za wady w budowie domów i gmachów mieszkalnych, za użycie do tej budowy złego materjału i za nietrwałość roboty; jednocześnie ma być zwiększona odpowiedzialność właścicieli domów za wykonywanie reparacyj i za wznoszenie budowli według planów przez budowniczego lub technika niezatwierdzonych.

= W Petersburgu agituje się myśl urządzenia w poście wystawy elektryczności.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 10 do dnia 17-go lutego r. b. włącznie, wydała 128 nowych książeczek (więcej o 15 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 706 wnioskach, złożono rs. 17,631 kop. 70 (mniej o rs. 4,500 k. 10 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 374 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 25 kop. 44, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 15,443 kop. 77 (mniej o rs. 2,180 kop. $15\frac{1}{2}$ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 100 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,960 posiada kapitał rs. 1,461,673 kop. $56\frac{1}{2}$ (więcej o rs. 2,187 kop. 93 niż w tygodniu minionym).

= Na ulicy Chmielnej, na przestrzeni pomiędzy Żelazną a Wielką, przystąpiono do naprawy bruku.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem, odbędzie się licytacja na dzierżawę dochodu za prawo wynajmu krzeseł w alejach i na placach miejskich.

= Sesja zgromadzenia murarzy warszawskich odbędzie się w sali magistratu w dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej po południu.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie przesłania do magistratu w ciągu pięciu dni kwitarjuszów awizacyj egzekucyjnych za rok 1883-ci.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera wykaz 12 osób, skazanych na kary pieniężne za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym.

= W dniu 26-ym kwietnia r. b., o godzinie 2 ej po południu, odbędzie się dwunaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku dyskontowego warszawskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze 21-sze przedstawienie „Otwartego domu" zapełniło wszystkie miejsca w teatrze Rozmaitości.

Sztukę grano i przyjmowano z humorem wcale niepostnym...

* Dziś w teatrze Wielkim, zamiast zapowiedzianej „Carmeny", daną będzie opera „Żydówka" z p. Jakowicką w roli tytułowej.

Powodem zmiany jest niedyspozycja p. Herma-

Jednocześnie z różnych stron widnokręgu nadciągały łąkami wielkie wozy, wiozące ruchome domy drewniane, zastosowane do potrzeb kolonistów.

W kilka godzin podłożono fundamenta i domy stanęły na miejscu...

Nazajutrz miasto było założone. Liczyło 12 domów większych i kilkadziesiąt szałasów tymczasowych. W ciągu dwu miesięcy było już 170 domów i 500 mieszkańców.

W miesiąc potem miasto Mac-Gregor w Texas posiadało już swój dziennik i swoje własne *humbugi*...

*

Domy, o których mowa, robione były z drzewa, ale możnaby je także stawiać z korka; wówczas byłyby jeszcze lżejsze i łatwiejsze do przenoszenia.

Tak myślał sobie pewien amerykanin i zaraz wziął się do roboty.

Poskupywał za bezcen odłamki korków od butelek, trzewików i t. p., posiekał jeszcze drobniej i zarobił gliną i wapnem. Następnie, zwykłą metodą, z tak przyrządzonej masy poodciskał w formach cegły. Gdy wyschły, przekonał się, że cegły korkowe są wcale wytrzymałe, gdyż mogą znieść ciśnienie 3·6 kilogr. na jeden cent. kwadratowy, a przytem nadzwyczaj lekkie, mają bowiem ciężar gatunkowy 0·35, a więc są lżejsze od kauczuku (0·98) i od guttaperki (0·96). Nadto są złemi przewodnikami ciepła i wilgoci, a więc doskonale nadają się do budowy mieszkań, piwnic i lodowni, w którym to celu potrzeba je tylko spoić cementem lub wapnem.

Niechże i teraz nikt nie śmieje się z domów korkowych...

Po kołach do lokomotyw wyrabianych z papiera jest to już tylko mała niespodzianka, i powinniśmy być przygotowani, że prędzej czy później Ameryka zacznie wyrabiać i całe lokomotywy z papieru.

*

Tymczasem poprzestaj—na kołach i szynach papierowych.

Z kół śmiano się najpierw w Europie. Potem fabryka Kruppa odważyła się spróbować. Za Niemcami poszła Francja i dziś fabryka braci Adt w Pont-à-Mousson wyrabia papierowe koła na wielką skalę.

Są one lżejsze i znacznie trwalsze niż żelazne.

Trzeba bowiem wiedzieć, iż warstwy tektury, nasycone roztworem 50% kleju na 1% dwuchromianu potażu (tej samej czerwonej soli, o której mówiliśmy przy stosach), a następnie przemaglowane pod silnem ciśnieniem, zbijają się w masę jednostajną i tak twardą, że najostrzejsza siekiera nie może jej naciąć. Nadto jest to masa nie ulegająca ani wilgoci ani zmianom temperatury powietrznej. Lekka, łatwa do obrabiania (w formach) i tańsza od stali.

Czegóż więcej potrzeba?

Nie możemy się więc dziwić, że obecnie towarzystwo kolei żelaznej „Chicago—Milwaukee" zaczyna wyrabiać i szyny z papieru.

Kosztują one o $\frac{1}{3}$ mniej niż stal, trwają daleko dłużej, nie kurczą się i nie paczą w miejscach spojenia, a wreszcie w połączeniu z kołami papierowemi usuną ten nieznośny turkot, który obecnie więcej jeszcze niż krzyki dzieci drażni osoby nerwowe.

Nie uwierzysz, może czytelniku, gdy w zakończeniu dodam, że system taki, niezależnie nawet od lekkości kół, zmniejszy zużycie węgla w lokomotywach.

A to z następującej przyczyny...

Znający historję maszyn parowych przypomną sobie, że ten, który pierwszy myślał o przewożeniu po szynach, nie przypuszczał zarazem, ażeby szyny gładkie mogły służyć do tego celu. Obmyślił więc szyny i koła zębate. Inaczej (myślił sobie) koła lokomotywy kręciłyby się w miejscu. Doświadczenie okazało, że tarcie z nacisku ciężaru pochodzące wystarcza do przesuwania wagonów, gdy koła się kręcą—pomimo gładkości żelaza.

Owo tarcie, mówię, wystarcza. Ale jednak, gdy deszcz spadnie obfity lub gdy szron pokryje szyny, ruch staje się trudniejszym. Nie ulega wątpliwości, że byłby on znacznie ułatwionym, gdyby ślizganie się było całkiem usunięte, czyli gdyby można było powiększyć tarcie bez krzywdy dla innych warunków konstrukcji.

Otóż takie właśnie powiększenie tarcia dają koła i szyny papierowe. Papier bowiem gładki jest bardziej choć drobniej chropowaty niż żelazo i przylega bez porównania lepiej. A rezultat stąd ten, że materjał mniej się zciera i że pociąg łatwiej się toczy, właśnie z powodu powiększenia tarcia, a ściślej mówiąc z powodu powiększenia przylegania kół do szyn.

Można więc przewidywać, iż pomimo wyższej ceny (koła papierowe wyrabiane przez braci Adt 1·05 m. śred., 425 kilogr. wagi kosztują jeszcze 5 razy drożej niż żelazne) korzyści i oszczędności zrównoważą wydatki — a w zastosowaniu do szyn nawet przewyższą, gdyż te ostatnie robią się dotychczas ze stali, a masa papierowa, jak wspomniałem, jest od niej o $\frac{1}{3}$ ceny tańszą.

dr O.

nówny, która da się słyszeć dopiero w przyszłym tygodniu.

* P. Miller-Czechowska, przyszedłszy po długiej niedyspozycji głosu do zdrowia, zamierza ukazać się kilkakrotnie na tutejszej scenie, poczem udaje się do Moskwy na gościnne występy.

* Tancerka tutejszego baletu, p. Ludwika Adlerówna, wyjechała do Pragi Czeskiej, dokąd zaangażowaną została na szereg występów gościnnych.

* Czysty dochód z tomboli urządzonej na rzecz kasy pożyczkowej artystów przenosi 2,500 rs.

Oprócz tego dyrekcja teatrów za bilety wejściowe zarobiła także około półtora tysiąca rubelków, co jak na ostatnią maskaradę stanowi pokaźną cyfrę...

† Wspomnienie pośmiertne.

Dziś nad ranem zakończył życie 88-letni, powszechnie niegdyś znany w Warszawie dyrektor orkiestry ogródkowej, Jakób Kubelka.

Był on czech rodem, jako żołnierz walczył pod Lipskiem, w Warszawie osiadł około r. 1827-go i przez 27 lat dyrygował orkiestrą w ogródku wód mineralnych Dekerta przy ogrodzie Krasińskich.

Dorobiwszy się bardzo skromnego mająteczku, ś. p. Kubelka brał udział w pracach Towarzystwa dobroczynności, jako członek rady opiekuńczej cyrkułu I-go.

W ciągu 57-letniego pobytu zrósł się zupełnie z naszym krajem, który stał się dla niego drugą ojczyzną, ulubionemi jednak dlań były zawsze kawiarnie i ogródki, w których zbierać się zwykli bracia czechowie i tam codziennie parę godzin na pogadance przepędzał.

Pokój popiołom uczciwego starca!

= Odczyty na Osady rolne.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, przypada pierwszy z dwunastu odczytów na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

Na katedrze stanie p. Walerja Marrené (Morzkowska), która wypowie rzecz p. t. „o miłości w kilku typach literackich".

Następny odczyt będzie miał mag. prawa Karol Dunin „o prawnej obronie honoru".

= Na marne!

W tych dniach znów jedna bibljoteka prawniczo-historyczna uległa rozsypce.

Najcenniejsze z niej książki dostały się w ręce antykwarjuszów, inne jako makulatura przeszły na własność handlarzy.

Pomiędzy „białemi krukami" widzieliśmy „Politykę" Arystotelesa, w przekładzie Patrycego.

= Objaw wdzięczności.

Czytelnicy nasi zechcą sobie przypomnieć opowiadanie o przekupce Wyżerkowej, opiekunce sierot, która blisko rok temu zmarła w naszem mieście...

Wyżerkowa, biorąc z ulicy biedne sieroty wiele z nich wyprowadziła na ludzi i niektórzy zajmują poważne stanowiska społeczne, jako majstrowie różnych rzemiosł, a jeden jest nawet lekarzem na prowincji.

Otóż ów lekarz p. J. bawiąc obecnie w Warszawie zgłosił się do kilku dawnych wychowańców Wyżerkowej z projektem wystawienia zacnej ich opiekunce pomnika, na który Wyżerkowa z pewnością bardziej od wielu innych zasłużyła.

Projekt został przyjęty z zapałem i dawni wychowańcy w liczbie pięciu zebrali między sobą 480 rubli.

Za tę sumę niebawem zostanie wystawiony na mogile Wyżerkowej grobowiec ze stosownym napisem.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Obliczanie głosów składanych na kandydatów do delegacji wyborczej, zajęło wieczór wczorajszy i zapewne dziś dopiero ukończonem zostanie.

Podział urzędów pomiędzy nowowybranych członków komitetu przedstawia się jak następuje:

Obowiązki prezesa w r. b. sprawować będzie p. J. Rawicz, wiceprezesa p. A. Bauerfeind, kasjera p. K. Sulistrowski, gospodarza lokalu dr S. Perkowski, naczelnika przystani p. S. Miłobędzki, buchaltera p. W. Górski i sekretarza p. F. Sobestyański.

Otwarcie przystani letniej nastąpi w r. b. o wiele wcześniej, a to dzięki sprzyjającemu stanowi powietrza.

= Przewóz lodu.

Na kolei nadwiślańskiej kursują obecnie pociągi specjalne, przeznaczone do przewozu lodu, którego znaczną ilość wyrąbano i zwieziono w Dorohusku.

Lód rozwożony jest na stacje, zaopatrzone w lodownie, służące dla użytku bufetów i urzędników stacyjnych.

Kilku przemysłowców tutejszych również zamówiło w Dorohusku sporą ilość lodu, którego transport już się rozpoczyna.

= Zawód.

Kupcy sprowadzający z Cesarstwa mrożone ryby, które, jak wiadomo, są przedmiotem ożywionego handlu w obecnej porze postu, uskarżają się na brak mrozu, a ztąd psucie się towaru.

To też ceny ryb mrożonych idą ciągle w górę, ku wielkiemu niezadowoleniu kupujących.

= Na wagę złota.

W owocarniach pierwszorzędnych ukazały się już niektóre nowalijki, jak rzodkiewka itp.

Jak dotąd, nowalijki te sprzedawane są prawie na wagę złota...

= Fatalny dom.

Wczoraj nad wieczorem dwaj przyzwoicie prezentujący się panowie jegomościowie stoczyli przed wejściem do domu Roezlera formalną bitwę.

Powodem starcia—jak o tem można było wnosić z głośno wymienianych myśli — była niesłowność w stawieniu się na *rendez vous*, wyznaczonem w sieni rzeczonego domu.

Tym sposobem dom Roeslera już poraz drugi jest powodem walki.

Wieść bowiem niesie, iż wojna powstała za panowania Jana Kazimierza, oraz napad Karola Gustawa mają źródło w tej posesji, za przyczyną ówczesnego jej właściciela Hieronima Radziejowskiego, który w sieniach wystawił moc wina, celem uzyskania stronników dla sprawy szwedzkiej.

Nie prawda, iż dziwny to zbieg faktów historycznych?...

= Przy fechtunku.

W dniu wczorajszym w jednej z sal gimnastycznych fechtowali się na szpady opatrzone w gałki bezpieczeństwa panowie O. i J.

Trzeba nieszczęścia, iż kiedy obaj szermierze wpadli w największy ferwor, ze szpady pana O. zsuwa się gałka i przeciwnik p. J. dostaje pchnięcie w lewą rękę.

Rana jest ciężka, chociaż niebezpieczeństwem nie grozi, mogłoby jednak być gorzej, gdyby J. spóźnił się o pół sekundy z zasłaniającym ruchem lewej ręki.

= Podrzucenie.

Wczoraj wieczorem na cmentarzu powązkowskim tuż przy kościele znaleziono duże pudło drewniane.

Po otworzeniu pudła okazały się zwłoki niemowlęcia nowonarodzonego.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godziny 3-ej po północy, w domu pod nrem 29 na rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, w sklepie rzeźniczym Mordki Wszędobylskiego, z niewiadomej przyczyny wynikł gwałtowny pożar.

W chwili przybycia straży ogniowej ze sklepu wybuchały kłęby dymu i płomienie.

Ogień, po przepaleniu się drzwi, objął warsztaty krawieckie Knagnusa.

Zawartość sklepu rzeźniczego i warsztatu krawieckiego bądź spłonęła, bądź uległa zniszczeniu.

Następnie płomienie przedostały się do mieszkania na 1-m i 2-em piętrze, w których poprzebijano sufity i powyrąbywano podłogi.

Meble i rozmaite sprzęty w obydwóch mieszkaniach spłonęły, były one jednakże ubezpieczone w towarzystwie ogniowem.

Pożar ugaszono dopiero około godziny 6-ej zrana.

Strażak z oddziału nowoświeckiego, Łapiński, spadłszy przez przepalony sufit na parter, ciężko się potłukł; po opatrzeniu na miejscu odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ogół wszystkich strat, zrządzonych przez pożar, dotychczas niewiadomy.

= **Wypadki.** Na Solcu pod nrem 57 Zuzanna J. zepchnęła ze schodów Ludwikę S., która wskutek upadku ze znacznej wysokości uległa złamaniu ręki i poniosła ciężkie obrażenie w prawym boku.—Na Siennej dziesięcioletni N., będąc uczepiony z tyłu u wozu, upadł i złamał nogę. — Na Hożej wyjeżdżający z bramy domu nr 2 wóz najechał na Michalinę B., która zranioną została dyszlem w głowę.

= Szkoła rzemiosł.

O dalszym przebiegu projektu założenia w Kielcach trzyklasowej szkoły miejskiej z nauką rzemiosł donoszą nam pod datą 29 z. m.

„Dzisiaj po południu, w sali obrad magistratu kieleckiego zebrali się obywatele miasta w celu wysłuchania wniosków wydelegowanej przed miesiącem komisji dla zapoznania się z ustawą szkół rzemieślniczych, zbadania warunków miejscowych oraz zaprojektowania, jakie rzemiosła powinny być naprzód wykładane.

Wnioski komisji, o których przed dwoma tygodniami donosiliśmy, zostały w zupełności przyjęte i projekt w ostatecznej formie niebawem do zatwierdzenia właściwej władzy przesłany zostanie."

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 27-ym z. m. zmarł w Lublinie ś. p. Igna. Urbański, nauczyciel kaligrafji i rysunku w gimnazjum miejscowem.

Umarły jako pedagog cieszył się ogólną śród uczniów sympatją.

= Przywrócony porządek.

Gaz. lub. donosi, iż opór włościan, stawiany władzy sądowej i policyjnej w Krupem, już ukrócony został.

Na miejsce wysłano sotnię kozaków, przyczem 12-tu włościan odstawiono do aresztu w Lublinie.

= Echa karnawałowe.

Z Krasnegostawu korespondent nasz pisze, iż w liczbie balów miejscowych na wyróżnienie zasługuje zabawa, urządzona w d. 24-ym z. m. u państwa Łys. w Tuligłowach.

Goście zjechali się bardzo licznie, nietylko z sąsiedztwa, lecz i z dalszych okolic i z Warszawy.

Między tańcami wyróżniał się krakowiak, do którego stanęło kilkanaście par hożych krakowiaków i uroczych krakowianek.

Goście podejmowani przez gospodarzy z prawdziwie staropolską gościnnością, zaczęli się rozjeżdżać dopiero o godzinie 10-ej rano — po barszczu i bigosie.

Korespondent znowu z Opatowa donosi nam, iż w miasteczku tem karnawał zakończył się huczną zabawą kostjumową w d. 26-ym z. m., urządzoną staraniem p. Us.

Zabawa odbyła się w miejscowej sali konskrypcyjnej.

W liczbie strojów powszechną ściągały uwagę kostjumy dam z czasów Ludwika XIV i rejencji, cyganek, turczynek, greczynek i rybaczek.

Gustem i wdziękiem odznaczały się kostjumy drowej P., strój hiszpańskiej cyganki drowej Mr. i greczynki panny K.

Ubiory mężczyzn były przeważnie krakowskie z sutemi kerezjami.

Tańce prowadził p. W. G. w płaszczu hidalga, palma zaś pierwszego tancerza dostała się p. W. M. trubadurowi prowansalskiemu.

Bawiono się ochoczo do godziny 7-ej rano.

Na balu tym zapadło postanowienie zorganizowania teatru amatorskiego na czas wielkopostny.

= Ze Zgierza.

Do miejscowego kościoła ewangelickiego wdarli się w tych dniach w nocy złodzieje.

Na szczęście zostali widocznie spłoszeni, gdyż zdołali rozbić tylko dwie puszki z ofiarami...

ZE ŚWIATA.

× **W monografji** o Piotrze Wielkim, wydanej po angielsku przez Schuylera, znajduje się obszerny ustęp o Polsce współczesnej, który reprodukować ma jedno z czasopism naszych.

× **W Wrocławiu** ma się odbyć wystawa piwowarska. Podobno rolnicy nasi, technicy i producenci piwa mają być do udziału zaproszeni.

× **Wieża Babel.** Do dumy czyli rady miejskiej w Kiszyniewie należą następujące narodowości: 22 żydów, 10 greków, 9 wielkorosjan, 8 polaków, 7 rumunów, 4 bułgarów, 4 małorusów, 3 niemców, 2 armeńczyków, 1 karaim i 1 albańczyk...

× **Hekatomba.** W Woroneżu, podczas uczty weselnej u kupca Makowskiego, kilka osób pijąc czerwone wino padło trupem. Wyprowadzone śledztwo wykazało, iż napój zaprawny był trucizną i przeznaczony dla pana młodego przez młodą pokojówkę, która doń miała osobistą nienawiść...

× **Jubileusz.** Dnia 1-go marca r. b. odbył się w Wiedniu jubileusz czterdziestoletniej pracy artystycznej profesora Leszetyckiego, małżonka Annetty Essipow.

× **Nowe źródło w Karlsbadzie.** Wiadomo, iż oprócz gorących istnieją także w Karlsbadzie źródła zimnej wody mineralnej. Liczba tych ostatnich właśnie powiększyła się o jedno jeszcze, w tych bowiem dniach odkryto w pobliżu Schönbrunnu i Schweizerhofu nowe nieznane dotąd źródło, z którego woda okazała się smaczną i zawierającą w sobie pierwiastki żelaza i soli.

× **60 wężów** zawitało w końcu ubiegłego tygodnia... o! niema obawy!... nie do Warszawy, tylko do Berlina. Przybysze, odbywszy w pięciu pakach 48-dniową wędrówkę z Indyj, znalazły pomieszczenie i troskliwą opiekę w stołecznem akwarjum. Ciekawe okazy reprezentują kapitał 10,000 marek wynoszący.

× **Tragiczny wypadek** wydarzył się temi dniami na scenie poczdamskiej. Aktor Hermann, występujący w roli Mortimera, odbierając sobie życie pchnięciem sztyletu, skaleczył się tak niebezpiecznie, iż początkowo obawiano się najfatalniejszych skutków. Artysta padł krwią zbroczony, a ów gratisowy efekt wywarł tak silne wrażenie, iż publiczność tłumnie poczęła opuszczać salę.

× **Kobiety w uniwersytecie oksfordzkim.** Władza uniwersytecka w Oksfordzie po długich i ożywionych rozprawach większością 100 głosów przeciw 46 zgodziła się wreszcie na dopuszczenie kobiet do niektórych egzaminów uniwersyteckich, z pewnemi wszakże zastrzeżeniami...

× **Szczególny wypadek.** W sądzie kryminalnym

w Londynie wydarzył się w tych dniach podczas sądzenia sprawy dziwny wypadek, który wszystkich obecnych silnie zelektryzował. „Miecz sprawiedliwości", wiszący na ścianie przed trybuną sędziowską, odczepiwszy się nagle, spadł na głowę aldermana de Keyser... Szczęściem ten ostatni, oprócz lekkiego skaleczenia w czoło, nie poniósł żadnego szwanku, przesądni jednak dopatrują w tem zdarzeniu przeróżnych fatalnych prognostyków...

× **Wiosenne mody paryskie.** Jeden z korespondentów pism niemieckich z Paryża donosi, iż tegoroczne kostjumy wiosenne składać się będą przeważnie z jedwabiu i wełny, a mianowicie spódnice mają być sporządzane ze świecących materyj jedwabnych, tuniki zaś z również świecących tkanin wełnianych tego samego koloru co spódnice. Tuniki przyozdabiane będą nadto pojedyńczemi kwiatami lub owocami naturalnych rozmiarów i także tej samej barwy. W tualetach wiosennych stanik jest krótki i obcisły, tak, że wszelkie kształty mocno uwydatnia... Zamiast staników, starsze panie używają mantylek w formie kołnierzy, które również mocno przylegają. Dla dobitnego zaznaczenia różnicy pomiędzy panowaniem zimy a wiosny przygotowuje moda daleko sięgające reformy w przyozdabianiu kapeluszy. Zimowe kokardy wstęgowe zastąpione będą girlandami kwiatów, a to głównie skromnych pierwiosnków, narcyzów i t. d.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

M. C. rs. 1, bezimiennie kop. 50, E. K. G. rs. 3, Łokuczewski rs. 1, J. L. rs. 3, S. L. rs. 1, K. S. kop. 50, Lekarz N. B. rs. 10, Zofunia W. rs. 1.

Na kościół św. Barbary.

K., K., K. i M. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Zebrane z fantowej loterji rs. 5. H. K. i W. K. kop. 80, E. N. rs. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

Na kościół Wszystkich Świętych.

Helena K. pierścionek złoty.

Dla biednej wdowy.

L. rs. 1.

— W rocznicę imienin nieodżałowanego syna ś. p. Kazimierza J., strapieni rodzice składają rs. 10 na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjum.

— B., J., N. w rocznicę śmierci ojca składają rs. 2 na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

— *A. n.* Wyrządziwszy niesłusznie przykrość jednemu z naszych literatów, składam rs. 10 na instytucję najwięcej godną poparcia ogółu. *Student uniwersytetu.*

— W dniu 27-ym lutego, jako w bolesną rocznicę śmierci synka swojego Zygmusia, Michał i Amelja Maliccy składają rs. 1 dla najbiedniejszych.

Nekrologja.

† Ś. p. Benigna **Badowska** zmarła dnia 3 marca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, pozostawiwszy po sobie dwie siostry, brata i szwagra. Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo przy zwłokach w dniu 5 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5 ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —841—

† Ś. p. Napoleon **Lucas**, artysta teatrów warszaw., emeryt, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 64, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 2 marca r. b. Pozostała w smutku żona z synem i córkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 5 b. m., we środę, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —842—

† W dniu wczorajszym opatrzona św. sakramentami zasnęła w Bogu ś. p. Adela z Padovanich **Heyzer**, wdowa ś. p. Antonim, obywatelu, przeżywszy lat 77. W ciężkiej boleści pozostali córka, wnuki i prawnuki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, we czwartek, dnia 6 marca, o godzinie **4-ej** po południu. - 845—

† Ś. p. Zosia **Kwiatkowska**, 10-miesięczna córeczka Wacława i Marji z Schayerów, zgasła dnia 3 b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok we środę, dnia 5 b. m., o godzinie **12-ej** w południe z domu przy ulicy Niecałej nr 1, na cmentarz powązkowski. 2—262—

† W dniu 5 marca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Barbary **Zulińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **9-ej** zrana. —848

† Jutro, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Kazimiery z Zyskowskich **Wróblewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —846—

† Jutro, we środę, dnia 5 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Apolonji **Świeszewskiej**, odprawione będą za jej duszę msze św. w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu (po-karmelickim) o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza życzliwych pamięci zmarłej. —840—

† Dnia 7 marca, w piątek, o godzinie **12-ej** w południe, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Berendsów **Sikorskiej**, odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Nowomińsku, na które pozostały mąż wraz z synem zaprasza niniejszem znajomych i życzliwych. 2—819—

† Dnia 6 marca, we czwartek, jako w przeddzień urodzin ś. p. Wandy **Kazimirskiej**, odbędą się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, dwie wotywy, o godzinie **10-ej** zrana i o **10 i pół** zrana. Łaskawi krewni i znajomi, którzy zawsze śpieszyli składać jej życzenia w tym dniu, raczą teraz przybyć do kościoła dla wspólnej modlitwy o spokój duszy ukochanej mojej córki, na które to nabożeństwo zaprasza matka. 2—808—

† W piątek, dnia 7 marca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Kuhnów **Minde**, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —823—

† Szanownemu duchowieństwu oraz wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki żony mojej ś. p. Filomeny z Sobieskich **Niemierowskiej**, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

—839— **Kazimierz Niemierowski.**

Z Cesarstwa

Petersburg 2-go marca. — Dzienniki rosyjskie dotąd jeszcze na rozmaite sposoby komentują i oceniają mowę, wygłoszoną podczas ostatniego zebrania szlachty gubernji petersburskiej przez marszałka jej hr. Bobryńskiego. *Petersburskija wiedomosti* zapuszczają się z tego powodu w maleńką rozprawę ekonomiczną, w której wziąwszy za podstawę twierdzenie, że stan gospodarstw większych jest absolutnie zależnym od dobrobytu drobnych właścicieli ziemskich czyli włościan, stawiają następną konkluzję: „Potwierdza to wszystko powszechne doświadczenie. Stanowczo powiedzieć można, że tam, gdzie reforma włościańska została przeprowadzona z przeważną troskliwością o włościan—zyskali na tem nietylko włościanie, ale również i właściciele dóbr. Przeciwnie tam, gdzie reforma uwzględniała przedewszystkiem jednostronne korzyści tych ostatnich, ponieśli ztąd szkodę nie sami tylko włościanie, ale także i właściciele dóbr. Ziemianie kraju Przywiślańskiego, gdzie reforma włościańska miała na celu jaknajtrwalsze zabezpieczenie włościan, zyskali najwięcej. W tem właśnie leży zasadnicza przyczyna stosunkowo najlepszego stanu majątków polskich, zupełnie bezpodstawnie przypisywanego osobistym zasługom obywateli i wyższości kultury polskiej). W rzeczywistości obywatele rosyjscy postąpili znacznie dalej w umiejętności racjonalnego gospodarstwa wiejskiego i włożyli w nie daleko więcej energji, nie szczędząc na to ani sił ani środków. Ale gospodarstwo nie mogło rozwijać się pomyślnie w majątkach, gdzie otaczająca je ludność nie była dość zamożną, aby dać poparcie usiłowaniom obywateli. Kapitały się wyczerpywały, cierpliwości zbrakło. Miejsce energji zajęła apatja, a kosztowne, udoskonalone maszyny w końcu bezczynne znajdowały sobie pomieszczenie w składach. W istocie poczucie związku z włościanami nie opuszczało szlachty rosyjskiej—potrzeba było tylko wskazania źródła tej łączności." Tak na tę sprawę zapatrują się *Petersburskija wiedomosti.*

Petersburg 2 go marca. — W dniu 14-ym (26-ym) lutego odbyło się tu uroczyste doroczne zebranie petersburskiego słowiańskiego towarzystwa dobroczynności, liczącego obecnie członków honorowych 30, dożywotnich 40 i rzeczywistych 131. Kapitał towarzystwa wynosi przeszło 225 tysięcy rubli, z którego utrzymuje 19-tu stypendystów. Na członków honorowych w roku zeszłym zaproszeni zostali metropolita moskiewski Joannicjusz, prof. Łamański, p. J. Smolar, a na członka dożywotniego arcybiskup chełmski i warszawski Leoncjusz. Na jednem z ostatnich posiedzeń rady towarzystwa p. Kojałowicz, znany z prac historycznych, postawił wniosek udzielenia pomocy słowianom zachodnim. „Wydatni pracownicy zpośród galicjan, mówi wniosek, są niemiłosiernie prześladowani przez wroga; zostali potępieni w sposób niezmiernie oburzający i cierpią w lwowskiem więzieniu." Rada wyznaczyła dla nich z funduszów towarzystwa siedm tysięcy rubli zasiłku, a komitet zaproponował nadto, ze względu na szczupłość tego zasiłku, zbieranie ofiar. Z powodu tego projektu zabrał głos metropolita Joannicjusz i między innemi mowił o koniecznej pomocy dla „naszych braci", z punktu widzenia miłości chrześcijańskiej i w celu podtrzymania wspólnej wiary i kościoła, a zakończył przemówienie modlitwą o „zmiękczenie serc ciemiężców słowiaństwa". Subskrypcja na ten cel przyniosła zaraz parę tysięcy rubli. Następnie wyznaczono temata do prac literackich. Jeden z tych tematów obejmuje dzieje Węgier od 1095 do 1141 r., Czech od 1092 do 1140, Polski za panowania Władysława Hermana (nazwanego przez *Moskowskija wiedomosti*, z których czerpiemy powyższe dane, Władysławem *Germańskim*) i Bolesława Krzywoustego, oraz Rusi od r. 1093 do 1146.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 2-go marca.—Depesza do ministra marynarki z Hanoï z d. 1 marca donosi: „Francuzi zajęli w d. 20 z. m. siedm pagód w trójkącie między rzeką Songkar(?) i kanałem. W nocy z d. 25 z. m. czarne flagi dwukrotnie atakowały rzeczone pagody, zostały wszakże z wielkiemi stratami odparte."

Paryż 2-go marca. — Dzisiaj zgromadził się tutaj meeting anarchistów wszystkich krajów, liczący około 1,000 uczestników, który wyraził współczucie swoje dla towarzyszów, walczących w Austrji bohatersko z porządkiem społecznym.

Paryż 1-go marca. — Książę Krapotkin zostanie przewieziony do więzienia na południe, gdzie ze względu na stan zdrowia otrzyma osobne pomieszczenie.

Londyn 2-go marca.—Gordon basza wydał nową proklamację, w której ubolewa, że napomnienia jego nie odniosły skutku. Angielska armja wkroczy przeto i wymusi posłuszeństwo. W bitwie z dnia 29-go z. m. ze strony angielskiej zginęło 4 oficerów i 24 żołnierzy, zaś 17 oficerów i 142 żołnierzy było rannych; nieprzyjaciel liczył podobno 8,000 ludzi, z których 1,000 zginęło lub otrzymało rany.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 4-go marca.

Krąży powszechnie wieść, iż wkrótce spodziewać się należy ułaskawienia arcybiskupa kolońskiego Melchersa.

Berlin 4-go marca.

Potwierdza się wieść, że minister wyznań Gossler podał się do dymisji, ponieważ oświadczeniem złożonem w izbie przeciw ułaskawieniu arcybiskupa kolońskiego Melchersa, niepotrzebnie i zbyt wyraźnie ministerjum zaangażował. Jako następcę Gosslera wymieniają podsekretarza stanu w ministerjum handlu Moellera.

Londyn 4-go marca.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Lawson wniósł odroczenie rozpraw, celem zwrócenia uwagi izby na kwestję sudańską. Wniosek Lawsona odrzucony. Gladstone i Hartington bronią polityki rządu.

Londyn 4 go marca.

Policja znajduje się na tropie dwóch ludzi, prawdopodobnie amerykanów, którzy w pakhauzach dworców Victoria, Charing Cross, Paddington, Ludgatehill umieścili maszyny piekielne. Zamieszkali oni dnia 20-go z. m. wieczorem w Waweiley hotel na Greatportlandstreet i opuścili pomieszkanie w następujący poniedziałek zrana, niosąc w rękach kufry takież same, jakie znaleziono w Charing Cross Paddington i Ludgatehill.

Petersburg 4-go marca.

Dzienniki donoszą, że w najwyższych kołach rządowych sprawa rozgraniczenia kompetencji rady państwa i komitetu ministrów rozstrzygniętą została w ten sposób, iż wszystkie sprawy noszące charakter ustawodawczy, dotyczące gospodarstwa państwowego albo związane z wydatkami fiskalnemi, należą do rady państwa, podczas gdy sprawy odnoszące się do administracji, nieposiadające charakteru ustawodawczego a związane z interesami wszystkich gałęzi administracyjnych, należeć mają do komitetu ministrów.

Petersburg 4-go marca

Prawitelstwiennyj wiestnik zamieszcza nominację gubernatora suwalskiego Zinowiewa na gubernatora piotrkowskiego, a wicegubernatora kieleckiego Subotkin na gubernatora suwalskiego.

Z sali sądowej.

Echo zbrodni na ulicy Zielnej.

Jak wiadomo, głośna sprawa o morderstwo staruszki Rozalji Piotrowskiej, oraz wnuczki jej Wiktorji Ciborowskiej, ostatecznie zakończoną została skazaniem na roboty ciężkie, a następnie na osiedlenie nazawsze w Syberji wnuka zamordowanej Piotrowskiej, Albina Sadowskiego i stróża domu który był widownią zbrodni, Tomasza Makowskiego.

Kasacyjny departament senatu nie uwzględnił zupełnie rekursu, założonego doń od wyroku izby sądowej warszawskiej przez obrońcę pods. Sadowskiego.

Za skazanymi zapadła więc ostatecznie klamka potępienia.

Jednakowoż, pomimo zakończenia tej sprawy, echo potwornej zbrodni nie przebrzmiało jeszcze całkowicie...

Przeciwnie, prawomocny wyrok karny, orzekający czynny udział Sadowskiego w morderstwie babki, stał się źródłem ciekawego procesu cywilnego, z którym przeciwko niemu samemu, tudzież jego żonie i opiekunowi małoletnich jego dzieci, wystąpił przed tutejszym sądem okręgowym pełnomocnik dalszych spadkobierców zamordowanej staruszki (Żabokliekiego, Roguskich, Ciborowskich, Murawskiego, Jareckiej i Grabowskiej) adw. przys. Ksawery Krysiński.

Powodowie żądają, iżby sąd uznał Albina Sadowskiego niegodnym dziedziczenia po Rozalji Piotrowskiej i wskutek tego tak samego Sadowskiego, jako też jego dzieci i żonę od spadku po tej ostatniej wyłączył i spadek rzeczony w całości na rzecz powodów zasądził.

Żądanie powyższe skarga powodowa uzasadnia §§ 727, 730 i 744 kod. cyw.

Dla poinformowania osób niekompetentnych, zainteresowanych tą kwestją, warto przytoczyć tu dosłowny tekst rzeczonych przepisów prawodawczych.

A zatem oto ich osnowa.

§ 727. Niegodnymi są dziedziczenia i jako tacy wyłączeni od spadków: 1) ten ktoby był skazany za zadanie lub usiłowanie zadania śmierci spadkodawcy; 2) ten, ktoby spadkodawcę oskarżył o czyn, pociągający karę główną, a skarga ta uznaną była za potwarczą i 3) następca pełnoletni, który, mając wiadomość o zabiciu spadkodawcy, nie zaniósł o to skargi do sądu.

§ 740. Dzieci niegodnego, przychodzące do spadku prawem własnem, a nie prawem zastępstwa, nie są wyłączonemi za winę swego ojca, lecz ten ostatni nie może w żadnym przypadku żądać użytkowania z majątku spadkowego, jakie prawo zapewnia ojcom i matkom na majątku ich dzieci.

§ 744. Nie można zastępować osób żyjących, lecz tylko osoby zmarłe naturalnie lub cywilnie; ten kto się po kim zrzekł spadku, może go pomimo to zastąpić.

Wreszcie w związku z tą kwestją znajduje się również art. 28 kodeksu kar gł. i popr. z r. 1866, który opiewa, iż wskutek pozbawienia praw „cały majątek skazanego, z dniem wprowadzenia ostatecznego w tym przedmiocie wyroku w wykonanie, przechodzi na prawych jego następców tak samo, jak w przypadku śmierci naturalnej; następcy skazanego otrzymują również prawem zastępstwa wszelki majątek, jakiby mu się mógł dostać przez spadek już po osądzeniu".

Nadmieniamy, iż masa spadkowa, która stanowi przedmiot sprawy, składa się z nieruchomości przy ulicy Zielnej pod nr 10 (1428), sum hipotecznych w ogólnej ilości 8,700 rs., wreszcie ruchomości i kapitałów w gotówce lub papierach wartościowych, wykrytych po zamordowaniu Piotrowskiej na strychu jej domu i przedstawiających także wartość kilku tysięcy rubli.

O przebiegu i rezultacie ciekawego tego procesu, który zresztą zapewne nieprędko rozstrzygniętym zostanie, nie omieszkamy zawiadomić czytelników.

Fr. N.

GIEŁDA.

Dnia 4 go marca 1884 roku.

Czynności dzisiejszego zebrania giełdowego pod wpływem wczorajszych wyższych notowań w Berlinie rozpoczęły się przy żądaniach niskich, usposobieniu słabem i dalszem do zniżki walut obcych dążeniu. Postawiono wymagania niskie bardzo i pierwsze tranzakcje bardzo tanio załatwić zdołano.

Zapał ten jednak ostudziły szacowania z dzisiejszych zebrań giełdowych. Donosiły one o zamiarach płacenia kursów wczorajszych 200.75 m. za 100 rs.—przy żądaniu 201. Ponieważ zaś po szybkości ruchu zwyżkowego wczoraj i onegdaj spodziewano się wyższych obietnic — i zawód jakiego doznano usposobił źle działaczy giełdowych, którzy upatrywali w tem przedwstępną zapowiedź reakcji i obawy swoje zwyżką w ciągu trwania czynności giełdowych zamanifestowali.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano $50.12^1/_2$ i płacono z początku $50.02^1/_2$, później coraz wyżej aż do $50.07^1/_2$. Różnica w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi 10 kop. na 100 m., tak w żądaniu jak w płaceniu—jednak przy odwrotnym kierunku działalności. Krótkoterminowe po 49.95 ofiarowywano. Z początku oddawano je nawet bardzo tanio, bo po 49.75, później jednak posuwano się wyżej do 49.80, 49.85, a nawet w końcu do $49.87^1/_2$. Jeżeli notowania urzędowe wykażą wstrzymanie się ruchu zwyżkowego dla rubli—przewidywania giełdy warszawskiej postawią jej notowania na równi berlińskiej, jeśli zaś nową zwyżkę osiągną ruble w Berlinie—zniżka walut obcych w Warszawie jutro będzie tem pokaźniejszą.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie zawierano tranzakcyj, tak długo jak i krótkoterminowemi wekslami.

Na Londyn 10.16 — o 4 kop. niżej niż wczoraj żądano. Płacono z początku $10.13^1/_2$, później do 10.15.

Na Paryż 40.60 — o 15 kop. niżej żądano, płacono zaś tylko 40.50 i $40.52^1/_2$.

Na Wiedeń wreszcie żądanie obniżyło się do 84.30 i z początku wyżej 84.05 płacić nie chciano. W ciągu jednak trwania czynności kurs ten podniósł się do 84.15, w każdym razie 15 do 25 kop. niżej niż wczoraj.

Papierami obroty ciągle małe. Listy likwidacyjne bez zmiany, lecz nominalnie, 88.45 za większe i 88.30 za mniejsze w żądaniu. Za pożyczkę wschodnią płacono 93 20 i 93.25, przy żądaniu 93.40.

Listy wileńskie kredytu rolnego, bez zmiany, po 93.50 ofiarowywane, umieścić by je można po 93.

Listy zastawne ziemskie słabo. 100.30, 100.25, 100.15 za serję I-ą, 100.10, 100 i 99.90 za serję III-ą żądano. Płacono 100.10 za B serji I-ej, 99.75 za małe serji III-ej i 99.65 za A i B serji IV-ej.

Miejskie 96, 94,25, 93.40 i 92.95 w żądaniu. Ostatnie serji IV-ej po 92.80 w małych ilościach kupowano.

Łódzkie bez zmiany i bez ruchu.

Rynek akcyj nie przedstawia zmiany, chyba to, iż kurs akcyj bankowych handlowego i dyskontowego zrównał się w żądaniu 313, a kurs akcyj drogi terespolskiej podniósł się do 138.50 również w żądaniu. Inne bez zmiany.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie mocniejsze. Kursa końcowe płacono by jeszcze.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3-im marca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Lurje,—Rakow, Nalewki,— Bindernagiel, Danielewiczowska,—Blumin, Twarda,—Józef Filipowicz, Królewska 11,—Slatwińska Julja, Hoża 12, 5,—Lucjan Jutak dla Stefanji, Hoża 17E,—Gruman, Twarda 7,—Benjamin Liwszyc Babczynej,—Machtend,—Herman Kesiński kupiec,—Szapiro.

TEATRA

WIELKI. Dziś: „Żydówka" (występ p. Jakowickiej). Jutro: „Robert i Bertrand dwaj złodzieje" (występ p. M. Giuri). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „O własnej sile". Jutro: „Było to pod Wagram" i „Dom otwarty". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Czartowska ława". Jutro: „Dziewczę z Sorrentu".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go marca 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 $12^1/_2$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 16	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 55	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 30	—.—
„ „ „ m.	100.05	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	94.25	—.—
„ „ „ III	93 40	—.—
„ „ „ IV	92 95	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.45	—.—
„ „ małe.	88.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 40	—.—
II „ „ rs. 100	93 40	—.—
III „ „ rs. 100	93 40	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	138.50	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	925.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 100.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $212^1/_2$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $170^{15}/_{16}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $103^1/_3$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go marca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	825	855
„ „ wyborowa .	—	—	900	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	620
„ średnie	—	—	585	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	315	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	$33^1/_2$	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go marca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14^3.

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Senatorskiej 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego,

8 POKOI

z kuchnią na **1 piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, 3 wchodami, z których 2 frontowe z 2-ch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie.—Wiadomość w Kantorze Bankierskim, na 1 piętrze. 468R

W dniu 21-m Lutego skradziony został w Skierniewicach

List Zastawny

Towarzystwa Kredytowego Miejskiego serji 1-ej № 034,519 na rs. 100. Zawiadamia się o tem pp. Bankierów i uprasza, aby przy dostrzeżeniu takowego, zawiadomili policję i interesanta. Ulica Złota № 22, m. 7. 624

Z powodu zmiany okoliczności do sprzedania

Sklep Mydlarski

nieźle procentujący się, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 12, w sklepie mydlarskim. Tamże jest do sprzedania Maszyna do szycia Singera, wcale nieużywana, za rs. 35. 687

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

Mieszkanie

złożone z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, oraz do sprzedania różne **Meble** i naczynia kuchenne. Wiadomość na miejscu Wspólna № 23B, mieszk. 5, od 10 rano do 4 po południu. 704

LOKALE

do wynajęcia na sezon letni, tegoroczny, od 15 Maja b. r., są do wynajęcia w Helenowie pod Pruszkowem, w miejscowym pałacu i oficynach. Wiadomość na miejscu u leśniczego i w kancelarji właściciela posesji № 415/15 Krakowskie-Przedmieście. 692

Do sprzedania:

Karety podwójne, Faetony nowe i używane, Wolanty i Bryczki do jednego i do pary koni.—Wielka № 11. 702

Potrzebna Panienka

703

do strojów, kompletnie uzdolniona. Wiadomość w magazynie mód J. Porębskiej, Podwal 1.

3,000 łok. kwadr. Placu

frontu 62 łok., do sprzedania przy ulicy Aleksandrowskiej na Pradze. Wiadomość: ulica Orla № 10, u p. Czarneckiego. 494

---

6 Pokojów

701

przedp. kuchnia i śpiżarka, na 1 piętrze, od fr., za 900 rs. do wynajęcia. Chmielna 10.

Bezpłatna porada ambulatoryjna
dla niezamożnych chorych
w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do $12\frac{1}{2}$ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do $1\frac{1}{2}$, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do $1\frac{1}{2}$ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R

---

4 PLACE

od 2 do 11,000 łok. kwadr.
do sprzedania, na Starej-Pradze, na nowootworzonej ulicy, przy kolei Terespolskiej.—Wiadomość: Marszałkowska 27A, mieszk. 3, z rana do 9 i od 4—6 po południu. 556

Masło litewskie

doskonałe, do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 11, mieszkania 30. 536

Nauczyciel Szkoły Realnej Izraelskiej zawiadamia, że na mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej, przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach szkolnych, mogą też korzystać z języka **hebrajskiego** i z innych **nauk, nie wchodzących w zakres szkolny.** Nadmienia przytem, **że przysposabia uczniów do Gimnazjów, Szkół Realnych i innych Zakładów naukowych.—S. Halpern, Dzielna № 3, drugie piętro od frontu.** 431R

W **DZIESIĄTEJ** pod **Lublinem,** tuż przy stacji drogi Nadwiślańskiej, jest do **wydzierżawienia** na czas dłuższy, od d. 1-go Lipca 1884 r.

Fabryka Kafli,

wraz z wszelkiemi potrzebnemi budynkami i wszelkiego rodzaju przyrządami, formami i zapasami gliny i kafli; glina ta odznacza się tem, że polewa nie pęka na niej i może być użytą i na inne wyroby. Fabryka ma wyrobiony odbyt i reputację, co mogą poświadczyć książki fabryczne z lat ostatnich.—Reflektanci raczą się zgłaszać do Zarządu dóbr w Zemborzycach, poczta Lublin. 238R

Zgubione zostały
2 Dowody Banku Polskiego

№ 15174 z d. 10 (22) Listopada r. z., № 15182 z d. 16 (28) Listopada r. z., na złożone towary wyrobów krajowych, bawełnianych i wełnianych w Składzie Banku Warsz. objętych. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić Henrykowi Saltzmann, przy ul. Nalewki 10, gdzie otrzyma pewne wynagrodzenie. Nikt z tych dowodów korzystać nie może, albowiem właściwe ostrzeżenia poczynione zostały. 389R

Podziękowanie.

W nocy z dnia 16 na 17 b. m. skradziono mi konia, który, jak również złoczyńca, skutkiem energicznych starań ajenta Policji Cyr. 12, Józefa Proszewskiego, zostali wykryci, za co oświadczam p. Proszewskiemu publiczne podziękowanie.—Mieszkam na Pradze № 212/13.—**Ludwik Olszewski.** 689

Syndyk Tymczasowy massy upadłości
Kazimierza Sommera,

stosownie do art. 502 K. H., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli rzeczonej massy ażeby stawili się w ciągu dni 40, licząc od niniejszego ogłoszenia, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed niżej podpisanym Syndykiem tymczasowym, zamieszkałym przy ulicy Długiej № 14, ażeby oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby mu oddali tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w Kancelarji Sądu Handlowego w Warszawie.—**Ksawery Tatarkiewicz,** adw. przys. 495R

Wspólnika

669

z kapitałem, około 5,000 rs., do interesu bardzo korzystnego, z zajęciem spokojnem i przyjemnem, poszukuje się. Pożądany jest kawaler. Oferty pod lit. K. W., w kant. Kurjera.

Potrzebny jest 691

Pomocnik do Jeometry

obeznany z czynnościami włościańskiemi, mający swoje narzędzia miernicze, za wynagrodzeniem 50 rs. miesięcznie, przy kompletnem utrzymaniu, lub też połowę od robót.—Adres: Jeometra Rządowy w Płońsku, (gub. Płocka).

Oczekiwane ŚLEDZIE

marynowane w **sosie musztardowym,** otrzymała i takowe stale poleca **Nowa Owocarnia K. Jastrzębskiego,** Nowy-Świat № 19. 693

PIÓRA
Strusie i Fantazyjne
Najtaniej

w FABRYCE PIÓR

F. GLIWIC,

Senatorska 20, wprost kościoła.
NOWOŚĆ. Obłożenia Kazuar do okryć i kaftaników. 465R

BILANS
BANKU ZIEMSKIEGO W WILNIE
po dzień 1 Stycznia r. 1884.

STAN CZYNNY.

Gotowizna w kassie			63,396	62
Rachunki bieżące:				
a) w Wileńskim Oddziale Banku Państwa	617,669	08		
b) w Banku Polskim	20,086	95		
c) w Bankach prywatnych	306,472	26	944,228	29
Depozyty:				
w Wileńskim prywatnym Banku Handlowym			250,000	—
Korrespondenci			73,626	08
Papiery publiczne będące własnością Banku:				
a) Państwowe i przez Rząd poręczone, przechowujące się w Wileńskim Oddziale Banku Państwa (Nomin. wart. rs. 1,830,350)	1,749,864	89		
b) Inne papiery wartościowe (Nom. wart. rs. 141,100)	163,001	15	1,912,866	04
Pożyczki długoterminowe wydane:				
a) na lat $43\frac{1}{2}$	22,493,918	40		
b) na lat $27\frac{1}{2}$	1,925,481	41		
c) na lat $18\frac{7}{12}$	3.738.428	36	28,157,828	17
Pożyczki krótkoterminowe			1,1 3 325	—
Przedterminową amortyzacja pożyczek			128,171	83
Pożyczki długoterminowe, przeznaczone do wydania:				
a) na zastaw nieruchomości ziemskich	750 200	—		
b) na zastaw nieruchomości miejskich	238,200	—	988,400	—
Listy Zastawne, oddane Bankowi w komis (Nom. wart. rs. 755,400)			708,819	45
Biorący pożyczki:				
a) wypłaty wymagalne w terminie ulżonym	914,790	36		
b) wypłaty nieuiszczone w swoim czasie z poż. krótk.	972	83	915,763	19
Wydatki szacunkowe w roku 1884			10,540	40
Wydatki na rachunek biorących pożyczki			96,539	29
Kupony zdyskontowane			7,345	—
Procenty przypadające od papierów % i od wkładów			32,023	67
Wydatki Banku:				
a) na urządzenie się i ruchomości	7,456	94		
b) na utrzymanie w roku 1884	9,848	90	17,305	84
Skarbiec			1,787,900	—
Pomocnicza Kasa Oszczędności Oficjalistów Banku			4,419	01
Bilans rs.			37,266,497	88

STAN BIERNY.

Kapitał zakładowy			3,000,000	—
Kapitał rezerwowy			156,457	39
Listy Zastawne, będące w obiegu:				
a) na lat $43\frac{1}{2}$	22.581,500	—		
b) na lat $27\frac{1}{2}$	1,934,000	—		
c) na lat $18\frac{7}{12}$	3.770.500	—	28,286,000	—
Listy Zastawne, wypuszczonemi być mające:				
a) na lat $43\frac{1}{2}$	750,200	—		
b) na lat $27\frac{1}{2}$	71,900	—		
c) na lat $18\frac{7}{12}$	166.300	—	988,400	—
Listy Zastawne wylosowane, nie przedstawione do wypłaty			298,900	—
Kupony do zrealizowania od listów zastawnych			807,125	—
Fundusz amortyzacyjny			197,462	50
Fundusz procentowy			844,724	74
Fundusz na kapitał rezerwowy, dywidendę, na pokrycie wydatków szacunkowych i t. d. na rok 1884			146.290	60
Procenty od pożyczek krótkoterminowych, na rok 1884			23,397	22
Depozyty do przechowania			1,787,900	—
Wynagrodzenia za ubezpieczenie ogniowe			8,053	76
Summy przechodnie			201,318	84
Summy przedstawione do oszacowania			24,155	75
Korrespondenci			5,459	71
Dywidenda niewypłacona za lata ubiegłe			2,584	48
Biorący pożyczki (wypłaty w terminie 30 Czerwca r. 1884)			392	21
Zysk czysty w roku 1883			487,875	75
493r Bilans rs.			37,266,497	88

Syndycy Tymczasowi

695

massy upadłości

WOJCIECHA SOMMERA,

wzywają wszystkich wierzycieli upadłego Wojciecha Sommera, ażeby w myśl art. 502 K. H., w ciągu dni 40, od daty tego ogłoszenia zgłosili się do niżej podpisanego adw. przys. (Długa № 22) i oświadczyli z mocy jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby zostawili mu tytuły swych wierzytelności lub złożyli je u Sekretarza W. U. Sądu Handl. Warsz.—**Karol Dunin,** adw. przys.

Do sprzedania DOBRA
GĄSKA

w pow. Łukowskim, gub. Siedleckiej, 5 wiorst od st. kol. Nadw. Krzywda, włók 30 przeszło, z tych lasu włók 8, łąk włók 5, reszta ornej ziemi. Wysiewa się żyta korcy 80, pszenicy 40, przy odpowiedniej ilości jarzyn. Dwór obszerny o 10 pokojach, przy ogrodzie owocowym. Zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Z szacunku, oprócz Tow. Kred., może pozostać przy gruncie rs. 30,000, a nawet i więcej.—Bliższa wiadomość na miejscu. 686

Syndycy tymczasowi
massy upadłości
Ludwika Andersa.

Na zasadzie art. 502 Kod. Handl., my niżej podpisani tymczasowi Syndycy wzywamy wszystkich wierzycieli massy upadłości Ludwika Andersa, aby w ciągu dni 40, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, osobiście lub też przez swego adwokata stawili się przed syndykiem adwokatem przysięgłym Władysławem Arkuszewskim zamieszkującym przy ulicy Erywańskiej № 5 i przedstawili na jakiej zasadzie i do jakiej summy uważają się za wierzycieli massy, a również wręczyli mu swoje tytuły lub też złożyli takowe w kancelarji wydziału upadłości za pokwitowaniem.

Warszawa, 1884 roku.

Tymczasowi Syndycy: **W. Arkuszewski, G. Bełczyklewicz.** 499R

Zakłady przemysł. Mszczonów

Dotychczasowy zarządzający składem fabrycznym Zakładów, przy ul. Zimnej № 15, p. Szteinborn, z d. 1 b. m., od obowiązków uwolniony został, ze wszelkiemi przeto zapotrzebowaniami, interesowani, raczą zgłaszać się wprost do składu (Zimna 15), który świeżo we wszystkie gatunki zapałek został zaopatrzony.—**ZARZAD.** 697

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j.: od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r., do 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r., piwnicy w domu 406/7 w Warszawie, od rs. 180 kop. 20 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

W a r u n k i, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, t. j.: od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r., do 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r., piwnicy w domu № 406/7 w Warszawie, za summę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 22, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 481r

WYPRZEDAŻ

z powodu przeniesienia interesu Towarów metalowych, naczyń kuchennych, emaljowanych, oraz wszelkich wyrobów w zakres blacharski wchodzących; po cenach niepraktykowanie nizkich.

w Magazynie L. SOLECKIEGO,

№ 44. NOWY-ŚWIAT № 44. 694

ZARZĄD BANKU ZIEMSKIEGO w WILNIE,

ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, iż w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) roku bieżącego o godzinie 8 wieczorem w lokalu Zarządu Bankowego odbędzie się zwyczajne doroczne Zebranie Ogólne Akcjonarjuszów.

Roztrząsaniu i decyzji Zebrania podlegać będą następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komissji Szacunkowej, za rok 1883.
2) Wniosek Zarządu względem podziału zysków za rok 1883.
3) Budżet wydatków Banku w roku 1884.
4) Wybory w miejsce wychodzących podług Ustawy, Członków Zarządu, Komisji Szacunkowej i Rewizyjnej, oraz Deputatów asystujących przy losowaniu i niszczeniu Listów Zastawnych, jakoteż ich Zastępców.
5) Wniosek Zarządu, dotyczący zmiany i uzupełnienia niektórych §§ Ustawy Bankowej, stosownie do propozycji wniesioną być mającej, w o radującym obecnie w Petersburgu V-m Zjeździe Przedstawicieli Instytucyj Rossyjskiego Kredytu Ziemskiego.
6) Wniosek Zarządu o powiększenie Kapitału Zakładowego Banku.
7) Sposób przesłania do Wilna z ekspedycji przygotowanie Papierów Państwowych i Komisji umorzenia długów Państwa, Listów Zastawnych Banku, dla wydania takowych biorącym pożyczki.

Jeżeliby Zebranie, o którem mowa, nie przyszło do skutku, to na zasadzie § 84 nastąpi powtórne Zebranie, w dniu 5 (17) Kwietnia r. b.

Akcje albo też dowody posiadania takowych, złożone być mają w Zarządzie nie później, jak 8 (20) Marca r. b.

Upoważnienia zaś do głosowania w Zebraniu Ogólnem, mogą być składane tylko do d .ia 19 (31) Marca włącznie. 492r

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

ROŚLIN PASTEWNYCH 684

Produkcja w Mieni.

Zaszczycona medalami na Wystawach, rok XVIII. Sprzedaje **Mieszanki** lit. A, na ziemie dobre, korzec ℔ 60, za rs. 7; Lit. B, na średnie i liche rs. 6; worek półtora korcowy kop. 75, za świeżość i kiełkowanie poręcza się.—Korcem obsiewa się morg n. p.—Odznaczające **Kartofle Szampiony.** wydające 30 ziarn, b. bogate w krochmal, fabryczne i stołowe, wagi ℔ 245 korzec, za rs. 8. — Dostawa do wszystkich kolei żelaznych, oraz w Warszawie, przy ulicy Podwal w Hotelu Sławiańskim, u Rządcy.—Gdy Koniczyny chybiają, mieszanki bezwzględnie dobrze obradzają. Informacje udzielam za przysłaniem marki. Pieniądze przysyłać pocztą, przez Nowo-Mińsk w Mieni.—Urządzam najpraktyczniejsze płodozmiany.—**Jan Kotarski.**

WYPRZEDAŻ.

W Środę dnia 5 Marca rozpocznie się

w MAGAZYNIE,

WŁADYSŁAWA HOLMBERG,

Wyprzedaż Towarów wysortowanych,

A MIANOWICIE:

Koszul, Kołnierzy, Mankiet, Flaneli, Szalików, Krawatów, Parasoli, Pończoch, Rękawiczek i różnych drobiazgów. 688

Wyprzedaż. Wyprzedaż.

WYPRZEDAŻ.

Doniesienie z fabryki szczotek i pendzli

ALEKSANDRA FEISTA,

w Warszawe, przy ulicy Senatorskiej.

Od czasu egzystencji mojej fabryki szczotek i pendzli, zadaniem mojem było śledzić za postępem w tym przemyśle, ażeby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom a tem samem umożebnić nabycie odpowiednich wyrobów, bez sprowadzania takowych z za granicy. — Sławne fabryki pendzli w Ljonie, Paryżu i Norymberdze, doszły do wysokiej doskonałości w tym przemyśle i wyrabiają około **stu** gatunków rożnego systemu pendzli, inne zaś kraje odznaczają się tylko niektóremi gatunkami, noszącemi nazwę od miejscowości.

Ażeby także i fabrykację pendzli postawić na takim stopniu doskonałości, do jakiego doprowadziłem wyrób szczotek, od lat kilku skierowałem wszelkie usiłowania w tym celu i dziś mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że ostatnim rezultatem usiłowań moich jest rozwój tej u nas śmiało rzec można nowej gałęzi przemysłu.

Wszystko na co zdobyć się mogą: **Anglja, Francja, Hollandja, Niemcy** i inne kraje, wszystko to dziś wyrabia się w mojej fabryce, z równą, jak **za granicą** doskonałością, począwszy od przeróbki i preparacji surowych materjałów t. j, szczecin, oraz włosów z różnych zwierząt, do fabrykacji pendzli niezbędnie potrzebnych.

Że znakomity postęp krajowej fabryki, do czego potrzebnym jest i odpowiedni nakład zasługuje na poparcie i pierwszeństwo przed zagranicznemi wyrobami, w tym celu odnoszę się do Szan. Publiczności, o łaskawe ze strony Jej poparcie, tym więcej, że konkurencja z zagranicą jest mozolną i trudną, zwłaszcza, przy tak wysokim kursie waluty zagranicznej, za którą wszystkie materjały surowe bywają u nas wykupywano i wywożone bez opłaty, a gotowe wyroby, o jakich mowa, żadnego ochronnego cła nie mają. — Trudno mieć pojęcie w ilu rodzajach, gatunkach i wielkościach, wyrabiam pendzle, chcąc wyrównać fabrykom zagranicznym i w tym celu w magazynie moim, przy ulicy Senatorskiej pod **firmą Aleksandra Feist** istniejącym, obejrzeć można próby i według tych robić zamówienia.

Oprócz uzyskanych różnemi czasy Nagród w Medalach Bronzowych, Srebrnych i Złotych na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych, na ostatniej wystawie Moskiewskiej przyznanym mi został Medal Złoty, jedyny na całą gruppę. 278R

501R

ZAWIADOMIENIE.

Dotychczas istniejący

SKŁAD KRYSZTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU

F. CHWASTKIEWICZA,

ZAMIENIONY ZOSTAJE NA

Specjalny Skład Szkła, Porcelany, oraz innych przedmiotów dla Urządzeń Aptek, Składów Materjałów Aptecznych, Laboratorjum Chemicznych i Fizycznych,

który nadal pod tąż samą firmą i w tem samem miejscu pod moim osobistym kierunkiem prowadzonym będzie. — Z tego powodu **ryczałtowa sprzedaż lub częściowa wyprzedaż** szkła, porcelany i fajansu, dla ozdoby i użytku domowego służących, rozpoczęła się z d. 18 Lutego 1884 r.

F. Chwastkiewicz,

Cenniki illustrowane powiększone, wkrótce rozesłane będą. **Miodowa, róg Senatorskiej 496/1.**

SKLEP

narożny, do sprzedaży artykułów spożywczych, w którym od lat kilku istnieje takowy, w korzystnem położeniu, w dobrym punkcie, jest do wynajęcia na lat kilka od 1 Kwietnia 1884 r., w domu № 3/5283 za rogatką Jerozolimską. Wiadomość u właściciela domu. 626

Prośby

do wszystkich władz rządowych, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Marszałkowska № 56, wprost Hotelu Francuzkiego. 680

LEKARZ

potrzebny jest do miasta **Szadku**, gub. Kaliskiej, pow. Sieradzkim. Po wiadomość zgłosić się trzeba do doktora, Chmielna № 46, w Warszawie. 671

Zakład Fotograficzny

wprost Hotelu Europejskiego, pod firmą Grabowskiego, przeszedł na własność

Konstantego Żukowskiego,

Nowo-nabywca chąc mieć Zakład na stopie odpowiedniej dzisiejszym wymaganiom, czynności tegoż chwilowo zawiesić musiał w celu dopełnienia ulepszeń; o dniu otwarcia osobne ogłoszenia doniosą. 669

8,200 łokci

placu, po rublu, do sprzedania na Starej-Pradze. Wiadom. Leszno 18, m. 12, rano do 11 po południu, od 4 do 6. 630

Do odstąpienia w każdym czasie 10-letnia dzierżawa z inwentarzem żywym i martwym

FOLWARK ŁOSIA WÓLKA

ogólnej przestrzeni włók 25, ziemi pszennej, odległy od Warszawy wiorst 25, za Marymonckiemi rogatkami. 661

240

Lokal fabryczny

przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, z urządzeniem gazowem, gdzie poprzednio mieściła się drukarnia Bergera, a obecnie fabryka maszyn F. Fajansa, jest do najęcia od dnia 1-go Lipca r. b.—Do lokalu należy też i odpowiednie mieszkanie z 9-ciu pokoi złożone, oraz wozownia, jak również i część podwórza. Lokal fabryczny może też być wynajętym i bez pomieszkania. —Wiadomość u gospodarza domu.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że w obiegu znajdują się weksle wystawione już to przez S. Żurkowskiego już to przez S. Perkala z moim indossem. Podpisy na tych indossach uznaję za fałszywe i nie mające żadnego znaczenia i uprzedzam aby takich weksli nikt nie nabywał. 625

L. GUTGELD.

Do sprzedania
WILLA

t. j. dom mieszkalny z kilkunastu pokoi, wśród ogrodu owocowego i dzikiego, jest stajnia, wozownia, stodoła, piwnica murowana i studnia, do tego gruntu ornego 9 morgów 300 prętowych, miejscowość bardzo przyjemna, nieopodal lasów, komunikacja z Warszawą, koleją i szosą, bardzo udogodniona, odległość od rogatek wiorst 9. — Wiadomość: ulica Chmielna № 8, w księgarni Teodora Paprockiego. 421r

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE na sposób CHAMBARDA „Thé purgatif de CHAMBARD" przygotowane przez BOLESŁAWA BUKACKIEGO dzierżawcę apteki M. SOŁTYKIEWICZA w Warszawie.

Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o działanie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materiałów aptecznych. (361)

Główny Skład

Trumien metalowych

przy fabryce 97.r

LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Świat Nr 76.

Codzień i bezpłatnie

w Magazynie Francuzkim, przy ul. hr. Berga № 16, można widzieć Aparaty Francuzkie

do sztucznego wylęgania kurcząt, HYDRO-INCUBATEURS,

449R

które już oddawna wszędzie za granicą, stanowią tani, łatwy i korzystny przemysł w gospodarstwie. NB. Niema we Francji sztucznych wylęgaczy, któreby mogły wylęgać razem więcej jak 450 jaj: większe aparaty uznane zostały za niepraktyczne. Magazyn Francuzki sprzedaje po cenach Paryzkich, t. j.: aparaty na 50 jaj, po 30, 45 i 50 rs.
„ „ 100 jaj, „ 45, 60 i 70 rs.
„ „ 220 jaj, „ — 80 i 100 rs.
„ „ 450 jaj, „ — 140 i 155 rs.

Nauka i wychowanie.

Potrzebny nauczyciel na wyjazd, na wieś, do dnia 15 Sierpnia 1884 r., dla przygotowania chłopca do czwartej klasy gimnazjum. Adresy z objaśnieniem odpowiedniego wykształcenia, proszę składać u rządcy domu. Ulica Żelazna № 37. 2891

Żądaną jest bona niemka, z dobrą rekomendacją. Nowy-Świat № 32, w sklepie Krupskiej. 3046

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 17, od 11-ej do 2-ej. 3044

Młody człowiek poszukuje korepetycji z konwersacją języka francuzkiego; przyjmuje przepisywania. Piekarska № 12, m. 4.

Potrzebny zaraz na wieś, nauczyciel polak, któryby przygotował dwóch chłopczyków do pierwszej klasy. Wymaga się rekomendacji. Zastać można od 11 do 3. Zgoda 1 lit. A, mieszk. 4. 3174

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała № 4. Paryżanki świeżo przybyłe, z pewną rekomendacją, są do umieszczenia natychmiast.

Francuzka świeżo przybyła, do umieszczenia. Niecała 4, u Załęskiej. 3195

Niemka młoda, izraelitka, poszukuje miejsca do dzieci lub towarzystwa. Wiadomość. Tłomackie 9, w bramie, 1-e piętro, mieszkania № 4. 3203

Osoba ukończywszy gimnazjum z wyższym patentem, życzy udzielać korepetycje, w godzinach poobiednich i w porannych przygotowywać do gimnazjum i na pensje i z muzyką, na Pradze i w Warszawie, na niezbyt oddalonych ulicach od Pragi. Wiadomość między 12 ą a 2-ą. Rogatki Moskiewskie, u poborcy, Wołowa 238a. 3111

Francuzka młoda, bona, lat piętnaście mająca, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 3214

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z niemieckim, młoda, nowo-przybyła z Paryża, szuka posady. 3209

Posady i prace.

Z kaucją 200 do 300 rubli poszukuje posady rządcy domu, kasjera, inkasenta lub innego zatrudnienia w tym rodzaju mężczyzna w średnim wieku, który kilka lat zarządzał domem i dokładnie jest obeznany z przepisami meldunkowemi. Może też przystąpić z tą sumą jako wspólnik do interesu w którymby mógł być czynnym. Życzący porozumieć się, złoży adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. A. 3032

Do zakładania nowych szklanno-hutowych gazowych pieców, oświadczam się uniżenie Edward Wolf, praktyczny Werkfürer fabryki wyrobów szklannych w Helenie, stacja pocztowa Włocławek. 2886

Potrzebny kelner płatniczy, z kaucją rs. 500, znający język ruski i niemiecki. Zgłaszać się: ulica Chmielna № 3, stróż wskaże.

Uczeń do giserni potrzebnym jest. Miodowa 3, w fabryce złota malarskiego. 3093

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do maszyny. Solna № 18, stróż wskaże. 3099

Wykwalifikowany pomocnik rejenta, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją osób znacznych, poszukuje miejsca zaraz. Oferty Dzbikowski, urzędnik szpitala Ś-go Ducha, Elektoralna. 3084.

Osoba spokojna życzy mieszkania, za obsługę i dozorowanie, przy pojedyńczej osobie. Wiadomość: ulica Wspólna № 5, u akuszerki. 3112

Poszukuje pomieszczenia w handlu lub w kantorze, jako praktykant, b. uczeń gimnazjum, wieku lat 16, zmuszony dla braku funduszów opuścić takowe, ukończywszy 3 klasy, z porządnej familji i moralnych zasad, oraz pięknym charakterem pisma. Bliższa wiadomość u p. Kopczyńskiego. Chmielna № 62, dom p-wa Ostrowskich. 3012

Potrzebne panny do krawieczczyzny, oraz i do maszyny. Ulica Pawia № 7, oficyna lewa. 2996

Praktykanci: agronom, politechnik (browar), poszukują odpowiednich miejsc. Żurawia 15, m. 18. 3016

Panny maszynistki, podręczne, oraz uczennice, zaraz potrzebne. Nowy-Świat 68, mieszk. 17a, drugie piętro. 466

Potrzebny jest uczeń do cukierni od lat 13 do 14; z prowincji mają pierwszeństwo. Wiadomość: Leszno № 28. 3025

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i podręczne do spódnic. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 30, mieszkania 35. 3105

Panna służąca poszukuje miejsca, znająca krawieczczyznę i szycie na maszynie. Adresy proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. G. S. № 14. 3200

Kowal, który pracuje w jednej z większych fabryk od lat 15-u, poszukuje odpowiedniego zajęcia, na prowincji lub w Warszawie. Adres ulica Żurawia № 4, m. 25. 503

Sklepowa potrzebna jest do handlu Braci Wróbel, władająca oprócz polskiego także biegle językiem niemieckim i z dobremi rekomendacjami. Wiadomość na miejscu, tylko od godziny 9 do 10 rano. 505

Młoda wykształcona panienka, która ukończyła kurs szkoły handlowej za granicą, z ładnym charakterem pisma, poszukuje miejsca korespondentki w języku polskim i niemieckim kilka godzin dziennie. Oferty pod lit. F. L. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 504

Polka w sile wieku, z dobrą rekomendacją, znająca się na gospodarstwie i na kuchni, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 3212

Osoba młoda, z porządnego domu, szuka miejsca do zarządu, także i kuchnią, u pojedyńczej osoby, za życie i mieszkanie. Hoża № 16, mieszk. 18. 3205

Panny podręczne potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszk. 20. 3177

Zajęcia lub korepetycji, poszukuje młody człowiek z patentem ukończonej szkoły realnej. Ulica Chmielna № 12, m. 5. 3192

Wdowa młoda poszukuje miejsca kasjerki przy kąpielach, albo sklepowej w dystrybucji, gdyż jest obeznaną z tem zajęciem, na żądanie może dać poręczenie. Adresy składać pod lit. E. R. w kantorze Kurjera. 501

Uczeń, który skończył 4 klasy filologiczne, poszukuje miejsca w aptece. Wiadomość: ulica Pańska № 46, mieszk. 76. 3188

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma i znający 4 działania aryt., obeznany z handlem, z kaucją 1,500 rs., poszukuje miejsca w kantorze lub innego zajęcia. Oferty w kantorze Kur. War. pod lit. N. S. N.

Kucharz, kawaler, potrzebny na wieś od 1-go Kwietnia, z dobremi świadectwami. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera dla Mroczków. 500

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego, potrzebni są praktykanci i uczniowie dobrego prowadzenia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 48. 3151

Kucharz, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Piękna № 21, mieszkania 1. 506

Rządca dokładnie obznajmiony z gospodarstwem rolnem i leśnem, poszukuje posady rządcy lub kontrolera od 1-o Czerwca lub Lipca r. b. Od kilkunastu lat zarządzał obszernemi dobrami i posiada wszelkie dowody, (w razie potrzeby może powołać się na rekomendację osób w kraju znanych). Wiadomość przy ul. Wareckiej № 7, m. 40.

Panna zdatna potrzebna do spódnic. Ulica Leszno № 8, 1-e piętro od frontu. 3152

Poszukuje się robotników fachowych do fabryki guzików. Wązka-Miła № 21. 3145

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do krawieczczyzny damskiej. Królewska № 1, mieszkania 19. 3215

Potrzebna jest sklepowa z kaucją do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Nowy-Świat № 1. 3157

Potrzebną jest niańka do dwu-letniego chłopca, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Waliców № 8, u właścicielki. 3147

Osoba wykształcona życzy sobie dostać miejsce lektorki w językach: polskim i francuzkim lub do towarzystwa. Chmielna № 46, m. 9. od godziny 3-ej codziennie. 3140

Panny potrzebne do kwiatów i uczennice zaraz płatne. Twarda № 23. 3165

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Irmlera zagraniczny, Hofera, Sejdlera, Kerntopfa, Budynowicza; Pianina berlińskie używane. Kupno, zamiana, reperacje. Nowy-Świat 46. W. Słodziński. 2470

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 3128

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25. druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Fortepian Kralla & Seidlera, meble czarne salonowe, aksamitne; lustra wielkie, krzesełka, stoliki fantazyjne, kredens, stół, na 36 osób, krzesła, szafa dębowa, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biurko czarne, garnitur orzechowy niebieski, biuro męzkie, dwa fotele gabinetowe, pulpit ozdobny do skrzypców, taboret szrubowy, fontanna, kwiaty, słupy czarne, kandelabry, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki, obrazy, dywany etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2962

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 3013

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens dębowy rzeźbiony, z marmurowym blatem, tremo dębowe rzeźbione, lustro złocone z konsolą, biurko męzkie, zegar regulator, dębowy rzeźbiony, rondle i różne inne rzeczy. Mylna № 7, m. 13. 3108

Fortepian w dobrym stanie jest do zbycia za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Szkolna № 4. mieszkania 5. 3036

Męzki złoty zegarek z dywizką do sprzedania. Piekarska № 12, mieszk. 4. 3126

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 3071

Mebli kilka garniturów nowych fasonów, gustownie pokrytych, szeslongi, otomany, urzędowej roboty, bardzo tanio sprzedaje. Nowy-Świat № 68, u tapicera. 2958

Używane meble rozmaite, dokładnej roboty, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 2785

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Złożono do sprzedania po cenie niesłychanie nizkiej, wyroby z koronek Chantilly i Guipure, jako to: Barby, Woaiki, Szarfy, Fanchons. Chustki do nosa etc. także białe tiulowe Kamzoty. Twarda 6, mieszkania 11, od 12 do 5. 2907

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Do sprzedania po nizkiej cenie trzy sztuki materji chińskiej. Róg Ciepłej i Ceglanej № 3, mieszk. № 13. 3082

Do sprzedania paltocik damski syberynowy, wiosenny, mało używany. Chmielna № 46, mieszkania 18. 3100

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 3089

Fortepian o $7\frac{1}{2}$ oktawy, w dobrym stanie, z paką nową. Bonifraterska № 13. 3194

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty: garnitury, otomany, szeslongi nowe i używane; tamże przyjmuje wszelkie roboty po cenach nizkich. Marszałkowska 71, u tapicera.

Pianina Hartmana berlińskie nadeszły do składu A. Werner. Senatorska 16, róg Bielańskiej.—Tamże do wynajęcia harmonje i pianina. 3202

Pianino nowe, amerykański system, jest za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 17a. 3180

Stół-garniturek aksamitny, w dobrym stanie i różne drobne rzeczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 18, wiadomość u lokaja Wojciecha. 3191

Fortepiany krótkie, czarne używane od 230—375 krajowe, zagraniczne. Reperacje, strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 3185

Maszyna do szycia Singera w dobrym stanie, jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu, za przystępną cenę, przy ulicy Szerokiej № 428 na Pradze, wiadomość tamże, u Tomasza Tchórzewskiego. 3187

Potrzebne jest lando używane, ale w zupełnie dobrym stanie, uprasza się o danie adresu i ceny, do rządcy hotelu Krakowskiego. 3135

Suknie damskie, palto męzkie używane, meble i inne rzeczy do sprzedania, od godziny 2. Wspólna 36, mieszk. 2, na dole.

Kredensy debowe i biblioteka z filarami ozdobna, szafy orzechowe rozbierane, stoły jadalne, samowarnik, szafki nocne i umywalnia do sprzedania, u stolarza Narembskiego. Piękna № 8, w podwórzu. 3184

Fortepiany Kralla & Sejdlera palisandrowy, belgijski drugi krótki czarny, trzeci Małeckiego krótki do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 3183

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szeslong, biuro, łóżka, umywalnia, tualeta, lustra w ramach złoconych trema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 3170

Do sprzedania: kostjum granatowy jedwabny, z pluszowym paltocikiem i kapeluszem za 12 rs., dolman długi na flaneli, czarnem futrem okładany za rs. 10, Kłosy i Tygodnik Illustrowany oprawne z 3-ch lat za 12 rs., śpiżarka lipowa o 8 szufladach masiv za 8 rs. futerko aksamitne na 3-letnie dziecko za 3 rs. Wiadomość: ulica Świętojerska № 20, mieszk. 3, zastać można do godziny 12 w południe. 3164

Meble do sprzedania: garnitur szofejzowy atłasem kryty, krzesełka czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek buduarowy damski jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra czarne, tualeta, szafy, para łóżek, kredens i stół dębowy z bogatą rzeźbą, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże. 3207

Fortepian krótki, czarny, w bardzo dobrym stanie, za rs. 145. Ul. Widok № 7, m. 15.

Fortepian o 7 oktawach, Hoffera, z blatem, do sprzedania za rs. 225. Długa № 5, mieszkania 22. 3204

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimska № 18c, u stróża. 3144

Pieski pinczerki do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 60, wiadomość u stróża. 3142

Biuro męzkie orzechowe na szafkach, umywalki. Ulica Szpitalna № 5, u stolarza.

Do sprzedania za rs. 400 ogier arab, złoto-gniady, lat 5, z rodowodem, dobrze ujeżdżony. Wspólna № 34c, u stróża. 3163

Bielizna damska, suknia czarna kaszmirowa, szlafrok ranny bordeaux, stanik atłasowy czarny, kołdra watowa i t. p., są do sprzedania przy ulicy Złotej № 3, w dziedzińcu na dole № 16. 3162

Szafy sklepowe bardzo ładne, oszklone, kontuar, szyldy, lalki do upinania sukien i t. p. tanio do sprzedania. Tamże wyprzedaż niżej kosztu kapeluszy damskich najmodniejszych fasonów. Wiadomość: ulica Wspólna № 18, mieszkania 17. 3161

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Dystrybucja do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu, w której targu dziennie 25 rs. Komornego rocznie 300 rs. Krakowskie-Przedmieście № 58. 3102

Korzystne warunki. Kolonja do sprzedania lub wydzierżawienia, w blizkości Pruszkowa dr. żel. W.-W. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 25, mieszk. 7. 2769

Dom nowy z dochodem przeszło rs. 6,000, w dobrym punkcie, do sprzedania, przyzwoita zamiana na dom mniejszy lub posiadłość ziemską może nastąpić. Oferty i opisy przyjmie p. Bykowski, Miodowa № 6, w kancelarji p. Żołtowskiego rejenta.—Rządca domu z gwarancją potrzebny. 2995

Posiadający 900 do 1,000 rs. kapitału, może otworzyć na własne imię korzystny interes. Bliższa wiadomość: Chmielna № 60, stróż wskaże. 485

Zakład felczerski od 30 lat egzystujący, do odstąpienia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość u felczera: ulica Wązka-Freta № 25.

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie.—Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 325

Pewna egzystencja w Wiedniu, przez udział w korzystnym interesie z niemłodą wdową wykształconą i rzetelną. Listy pod lit. G. O. do kantoru Kurjera Warsz. 3098

Magazyn strojów dobrze procentujący, do odstąpienia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Freta № 10. 3088

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Pańska № 29. 3081

Sklep jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie, za rogatką Powązkowską, ulica Burakowska № 5. Wiadomość na miejscu. 3085

Rs. 7,000 dobrze lokowane, na 3 Nr hypoteki domu nowego, z wszelkiemi wygodami, płatne 1 Stycznie 1885 r., z ewikcją dodatkową i rygorami do sprzedania za 6,300 rs., bez pośrednictwa. Wiadomość od 3½ do 5 u stróża, Marjensztadt № 1B. 3138

Poszukuje się 200 rs., przy zupełnem bezpieczeństwie. Oferty pod lit. K. S. w kantorze Kurjera. 3181

Magle są do sprzedania, z wygodnem mieszkaniem. Ulica Furmańska № 10. 3178

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. Ulica Ogrodowa № 3.

Dom z placem frontowym do sprzedania, przy ulicy Siennej № 4A, między Twardą a Żelazną. Wiadomość w magazynie obuwia, ulica Hr. Berga № 11. 3189

Sklep mydlarsko-wiktuałowy do sprzedania. Pańska 72. 3201

Wiatrak dwu-gankowy, z kamieniami francuzkiemi i cylindrem, przytem dom mieszkalny obszerny, zabudowania gospodarskie i ogród warzywny 300 prętów, w obrębie miasta gubernjalnego Siedlec położony, do sprzedania zaraz. Wiadomość powziąść można w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej № 32, u J. Burkart, albo w Siedlcach w piekarni F. Kuntze. 3198

Magle wiedeńskie do sprzedania przy ulicy Zgoda № 1, wprost Przeskok. 3153

Handel wiktuałów z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie przy ul. Wspólnej № 17.

Sklep dystrybucyjny jest do odstąpienia z mieszkaniem, bardzo tanie komorne i odstępne. Elektoralna № 45a. 3168

Potrzebną jest na lat kilka dzierżawa małej kolonji, położonej w blizkości Warszawy, a składającej się mniej więcej z 2-ch mórg ogrodu fruktowego i budynków. Oferty proszę złożyć w ajencji p. Rajchmana pod literami K. K. 507

Rs. 30,000 potrzeba, na hypotekę majątku ziemskiego gub. warszawskiej, na 1-szy numer po towarzystwie. Oferty w Kurjerze pod lit. p. p. 3182

Do sprzedania sklep z wiktuałami, w dobrym punkcie; sprzedaż z powodu wyjazdu. Ulica Sienna № 6 lit. b. 3149

Sklep mydlarski i spożywczy jest do sprzedania. Solec № 83. 3148

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. Wiadomość: Ogrodowa № 5, w sklepiku.

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów. Nowolipki № 27.

Magle wiedeńskie w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Aleksandrja № 4. 3141

Do sprzedania folwark 4 włóki, z inwentarzem i zasiewem. Wiadomość: ul. Mokotowska № 10, mieszkania 2. 3137

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy za bardzo przystępną cenę, z mieszkaniem wygodnem taniem. Wiadomość na miejscu: ulica Krucza № 15b, m. 17.

Rs. 4,000 razem albo po połowie jest do umieszczenia na pierwsze №№ domów w Warszawie po towarzystwie. Wiadomość: ulica Marjańska № 1, u właściciela domu.

Lokale.

Sklep do wynajęcia z oknem wystawowem, trzeci dom od Marszałkowskiej. Wiadomość: Chmielna № 33. 2775

Sklep potrzebny od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b., z dwoma lub jednem wystawowem oknem, na Nowym-Świecie, Krak.-Przedmieściu, lub na Marszałkowskiej. Ktoby posiadał takowy, raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. A. 42. 3045

Lokal złożony z 3-ch pokoi i przedpokoju, bez kuchni, na 1-m piętrze od frontu, przy rogu ulic: Długiej i Bielańskiej № 43, zdatny także na jaki kantor, jest do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia r. b. 2946

Potrzebne są od kwartału dwa porządne pokoje z przedpokojem, w środku miasta, w cenie do 18 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. F. 2999

Pokój dla damy, przy bardzo porządnej rodzinie, umeblowany, z usługą, może być z całodziennem utrzymaniem, lub bez takowego. Adres: Przejazd № 5, pierwsze piętro.

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą.—Marszałkowska № 38, mieszk. 7, od godziny 2 do 4 po południu. 2807

Sklep i lokal frontowy od Lipca; miejsce główne. Adresy pod lit. a, składać proszę w kiosku: rog Nowego-Światu i Jerozolimskiej. 2468

Sklep o 6-u oknach, od ulicy i o 10-u pokojach, łączących się ze sklepami, kuchni, piwnic i innych dogodności, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r., przy ulicy Miodowej, w pałacu zwanym Dyzmańskich. Lokal ten może być wynajęty razem, lub podzielony na mniejsze sklepy, z pokojami lub bez pokoi. Wiadomość u właściciela domu, pomiędzy godziną 2-ą a 4-ą po południu. 3011

Jest do wynajęcia zaraz lub od W. Nocy mieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Siennej N 9 lit. A, na 2-m piętrze. Tamże są do sprzedania rozmaite meble zupełnie nie używane. Wiadom. u stróża.

Młody człowiek, urzędnik instytucji prywatnej, poszukuje od 1 Kwietnia niedrogiego pokoju bez mebli, przy zacnej rodzinie, w blizkości Placu Teatralnego. Może być z obiadami lub bez. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. A. W. 499

Pokój do wynajęcia zaraz, z usługą i opałem, nie drogo. Złota № 28B, m. 24. 3171

Apartamenta z 7-u lub 10-u pokoi do wynajęcia, od 8 Kwietnia lub 1 Lipca r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu.

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża № 20 d. m. № 6, drugie piętro. 3186

Pokoj umeblow. i kuchnia przy emerycie od kwartału. Chłodna 46, m. 16, g. 8—9 3—4. 3217

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Nowo-Senatorska № 5. 3155

W każdym czasie do wynajęcia salon o 3-ch oknach, oraz pokój o jednem oknie na 1-m piętrze od frontu, ze wspólnym przedpokojem, kompletnie umeblowane, z usługą i samowarem, przy poważnej rodzinie. Wiadomość: Niecała № 12, mieszkania 4, od godziny 3—5 po południu. 3150

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. obszerne suteryny, na skład towarów suchych odpowiednie. Chmielna № 20. 3158

Doniesienia rozmaite.

Człowiek podupadły odwołuje się do litościwych i szlachetnych serc obywatelskich, prosząc o wsparcie na kaucję, bez której nie może znaleść odpowiedniego miejsca, gdzieby mógł zapracować na wyżywienie licznej rodziny. Łaskawe osoby uwzględniające nieszczęśliwe położenie, raczą składać ofiary w w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. M. J.

Piękna 8. Fabryka torebek papierowych zawiadamia szanownych odbiorców, że przyjmuje wszelkie zamówienia na torebki maszynowe, w różnych kolorach papieru, po cenach fabrycznych. Uprasza się czyniących zamówienia, aby piśmiennie wyszczególniali rozmiar, kolor, firmę lub bez. 467

Reperacje pozytewek i grających albumów wszelkiej konstrukcji, wykonywa z poręczeniem były praktykant wiedeński Juljan Binder zegarmistrz. Ulica Wspólna № 20.

Przyjmują się dziurki do bielizny i wszelka krawieczczyzna. Podwal № 11, m, 9.

U akuszerki B. J. są pokoje dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przemieszkiwania. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 2732

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby tutejsze i przyjezdne na kurację, lub dla odbycia słabości, za opłatą od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Najściślejsza dyskrecja i opieka sumienna zapewnia się. Ul. Świętojerska № 22, obok ogrodu Krasińskiego. 2994

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 3196

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 3197

Dziecko chrześcijańskie, chłopczyk 1½-roczny, sierota, bez rodziców, do wzięcia za własne. Franciszkańska № 9, u stróża.

Mamka. Ruska akuszerka rekomenduje mamkę. Brunetka, wysoka, ze świeżym pokarmem. Nalewki № 9, mieszk. № 26. 502

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Pańska № 3. 3213

Mamki rosjanki, młode, z trzy i dwu-miesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Świętojerska № 16. 3208

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ul. Marszałkowska № 67. 3206

Pinczerki prześlicznej rasy do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 3193

Przybłąkała się suczka z chartów angielskich. Wiadomość: ulica Graniczna № 13, u stróża. 3083

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 21 Февраля (4 Марта) 1884 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner